

# TYGODNIK OLECKI

Zmartwienie czyni poduszkę twardą. Kiedy coś cię dręczy, zanotuj przed snem trzy rzeczy, które możesz zrobić następnego dnia, żeby problem rozwiązać.

H. Jackson Brown, Jr.



## TYGODNIK OLECKI



Kupon bierze udział  
w losowaniu upominków

Nr 42  
(977)

Nr 42 (977)



19 października 2016 r.

cena 2,00 zł

**POŁĄCZENIA AUTOKAROWE  
BELGIA-HOLANDIA-NIEMCY**



- wyjazdy z Olecka  
- bez przesiadek  
- najtańsze przesyłki

biuro:  
(85) 7 404 404  
infolinia:  
795 404 404  
[www.ibatur.pl](http://www.ibatur.pl)

Autokary klasy LUX/darmowa kawa/herbata/  
słodkie przekąski/bezplatny dostęp do internetu Wifi.



Idea  
dawstwa szpiku kostnego, s. 9

XXXVII Spotkania ze Sztuką

# SZTAMA

SPEKTAKLE KONCERTY WYSTAWA

20-22 PAŹDZIERNIKA 2016

20 października, CZWARTEK

SZTAMA daleciom  
godz. 10:00 i 12:00

- Teatr Lalki i Aktora w Łomży, spektakl „Kominiarczyk”, sala kina „Mazur”

21 października, PIĄTEK

godz. 17:00

- wystawa Rafała Olbińskiego - malarza, grafika i twórcy plakatów,  
Galeria Prawdziwej Sztuki im. A. Legusa

godz. 18:00

- „Teatr Formy”, słuchowisko wizualne „Parantela”, sala kina „Mazur”

godz. 19:15

- Grupa „Karbido”, spektakl audio-performance „Table around Cage”  
(„Stolik wokół Cage'a”), sala AGT

godz. 20:15

- „Duet z przypadku”, koncert poezji śpiewanej, Kawiarnia ARTS

22 października, SOBOTA

godz. 17:00

- „Cień”, spektakl teatralny uczniów I LO w Olecku, sala AGT

godz. 18:30

- „Moskwa Pietuszki”, monodram Jacka Zawadzkiego, sala AGT

godz. 20:00

- „Kobranocka”, koncert akustyczny, sala kina „Mazur”

Bilet na jeden spektakl - 15 zł

Bilet na koncert - 30 zł

Karnet na wszystkie działania - 60 zł

[www.szta2016.pl](http://www.szta2016.pl)

ORGANIZATOR

WSPÓŁPRACA

PATRONAT MEDIALNY



**chleb swojski, ciasta, wypiek**, tel. 605-107-755 B46702

**pizza na telefon, 87-520-31-32**

V19413



Wędkowanie, s. 18-19



MEZOMORF  
fitnessklub

Twój Klub Fitness

500-662-060

Facebook/fitnessklubmezomorf

Grunwaldzka 15 (pod Chińskim Centrum Handlowym)

Centrum Handlowe „Impuls” Centrum Handlowe „Impuls” Centrum Handlowe „Impuls”

## Komputronik

## ZAPRASZAMY

Olecko  
impuls

C.H. Impuls, Aleje Lipowe 1B

**CENTRUM HANDLOWE**  
Impuls Aleje Lipowe 1B, Olecko tel: 87 520 36 92

Znicze !!!

Ogromny wybór, oryginalne wzory  
i niskie ceny



**MARKET BUDOWLANY**  
Marek Pietraszewski

**Majster**

Nowość  
w ofercie!

PRODUKTY 3V3  
SZYBKA RENOWACJA  
KUCHNI, ŁAZIENKI, TARASU

Zapraszamy na zakupy!



Regionalny Ośrodek Kultury w Olecku „Mazury Garbate”  
oraz  
zespół „Oleckie Echo”

zapraszają na

# SENIORIADĘ

pt. *Bo radość jest w nas*

23 października 2016r. (niedziela)  
godz. 14:00  
sala kina „Mazur”

W programie  
chór „POJEZIERZE” (Elk)  
chór „LIRA” (Wydminy)  
chór „MELODIA” (Kętrzyn)  
chór „ZŁOTA JESIEŃ” (Augustów)  
zespół „ŚWIĘTOWIACY” (Świątajno)  
chór „Oleckie Echo” (Olecko)

*Wstęp wolny*

**70**

Zespół Szkół Technicznych  
w Olecku serdecznie zaprasza  
do uczestnictwa w obchodach  
70. rocznicy powstania szkoły,  
które odbędą się 10 - 11 listopa-  
da 2016 r.

Szczegółowe informacje można uzy-  
skać pod numerem telefonu:  
**87 520 22 53**  
lub na stronie internetowej szkoły:  
<http://zst.olecko.pl/absolvenci>.

K23401

## Pojemniki na przeterminowane leki

zostały ustawione w:  
- obu siedzibach Urzędu Miejskiego w Olecku, tj. przy Placu Wolności 3 i 1 (na parterach),  
- Aptece Gemini przy Placu Wolności 12,  
- Aptekach Cefarm przy ul. Składowej 6 i Zielonej 37,  
- Apteka, Plac Wolności 7B,  
- Apteka, ul. Kolejowa 15.

Apteki, które nie mają własnych pojemników na przeterminowane leki a chcą wziąć udział w akcji, proszone są o kontakt z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Olecku, Plac Wolności 3, pok. Nr 5, tel. 87 520 16 03.

Napełnione pojemniki będą sukcesywnie przekazywane firmie zajmującej się zbiórką odpadów a następnie trafią do specjalistycznej utylizacji. Warto wspomnieć, że przeterminowane leki to grupa śmieci niebezpiecznych i nie wolno wyrzucać ich do śmieci komunalnych.

newsletterUM

**Zatrudnię spawacza z doświadczeniem,  
tel. 602-709-756**

B46901

**WYJĄTKOWO, NASTROJOWO  
I PROFESJONALNIE. SKRZYPCE NA ŚLUBIE.  
Tel. 662 414 006**

B44108

**USŁUGI KOWALSKIE**

**SPAWALNICZE • ŚLUSARSKIE**  
**Zmechanizowane cięcie plazmą  
do 20mm, prasa krawędziowa**

**Gołdapska 31, tel. 87 523-00-80**

B425006

**AUTOREFLEX**  
UBEZPIECZENIA

**21** towarzystw  
ubezpieceniowych  
w jednym miejscu

**Biuro Ubezpieczeniowe  
Katarzyna Jeruc**

ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne

ul. Przytorowa 3, tel. 508-266-446, 512-109-121

V17507

## MSZE I NABOŻEŃSTWA

**Parafia pw. Krzyża Świętego,  
ul. Zamkowa  
Msze Święte:**

Dni powszednie: 7.30; 18.00  
Niedziele i święta: 8.00; 10.00; 12.00 dla dzieci; 17.00  
Koronka do Miłosierdzia Bożego – codziennie o godz.  
15.00 w kaplicy Krzyża

**Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny  
Królowej Polski,  
Plac Wolności**

Dni powszednie: 6.30; 7.00; 18.00  
Uroczystości i święta: 6.30; 10.00; 16.00 dla dzieci; 18.00  
Niedziela: 7.00; 8.30; 10.00; 11.30 dla dzieci; 13.00 dla  
młodzieży; 18.00

**Parafia pw. Świętej Rodziny,  
Osiedle Siejnik I**

Dni powszednie: 18.00  
Niedziele i święta: 8.30; 11.00; 18.00

**GRÜNLAND**

**Centrum Roślin Ozdobnych**  
**najnowsza kolekcja bylin**  
Olecko, ul. Produkcyjna 11, tel. (87) 523-90-09

K22805

# KRONIKA POŻARNICZA



7 października od 8.38 jeden zastęp JRG PSP gasił przy placu Wolności pożar śmieci w śmietniku kontenerowym.

7 października od 12.44 jeden zastęp OSP Kowale Oleckie gasił w Wężewie pożar sadzy w kominie budynku mieszkalnego.

7 października od 22.25 dwa zastępy JRG PSP na jezdni ulicy Kościuszki zabezpieczyły miejsce i usuwały skutki wypadku drogowego. Zderzenie dwóch samochodów. Jedna ofiara śmiertelna.

8 października od 13.12 jeden zastęp JRG PSP usuwał powalone na jezdnię ulicy 11 Listopada drzewo.

8 października od 13.19 jeden zastęp OSP Kalinowo ratował rannego borsuka. Zwierzę leżało w rowie przydrożnym w okolicach Jelitek.

8 października od 21.53 jeden zastęp OSP Kowale Oleckie gasił w Leśnym Zakątku pożar sadzy w kominie domu mieszkalnego.

9 października od 13.54 jeden zastęp JRG PSP otwierał na prośbę policji drzwi mieszkania na osiedlu Siejnik.

9 października od 18.03 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał na ulicy Kamiennej miejsce wypadku drogowego. Potrącenie mężczyzny.

10 października od 17.57 jeden zastęp JRG PSP otwierał na prośbę policji drzwi mieszkania przy ulicy Kasprowicza.

**Informacji udzielił aspirant Andrzej Zajkowski**

11 października od 18.18 jeden zastęp JRG PSP gasił na osiedlu Nad Legą pożar śmieci w śmietniku kontenerowym.

12 października od 0.30 cztery zastępy JRG PSP oraz po jednym OSP Borawskie, Gąski, Lenarty, Plewki, Szczecinki, Wieliczki gasiły pożar budynku gospodarczego w Kukowie.

12 października od 15.43 cztery zastępy JRG PSP oraz jeden OSP Gąski zabezpieczyły miejsce i usuwały skutki wypadku drogowego w Ślepiu. Samochód ciężarowy w rowie. Jedna osoba poszkodowana.

12 października od 20.25 jeden zastęp JRG PSP usuwał w Ślepiu skutki wypadku drogowego. Przeładunek ładunku wywróconego samochodu ciężarowego.

13 października od 15.44 jeden zastęp JRG PSP usuwał przy ulicy Kolejowej gniazdo os z budynku szkoły.

13 października od 23.29 trzy zastępy JRG PSP oraz po jednym OSP Borawskie, Gąski i Szczecinki gasiły przy ulicy Wiejskiej pożar budynku mieszkalnego.

**Informacji udzielił aspirant sztabowy Mariusz Domin**

## NAJTANIEJ W MIEŚCIE

# AUTOMYJNIA

Aleje Lipowe 1, Tel. (87) 520-41-91

ON.....	4,39 zł
Pb 95 .....	4,49 zł
PB 98 .....	4,69 zł
LPG .....	1,88 zł
Olej opałowy.....	2,80 zł (powyżej 1000 litrów)

Stałym klientom wydajemy karty rabatowej!

**Zapraszamy od 6<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>,  
niedziela od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>**

**w weekend przy płaceniu gotówką  
litr paliwa sprzedajemy 10 gr taniej**  
[www.paliwa-kozlowski.pl](http://www.paliwa-kozlowski.pl)

### UWAGA:

**stacja dołącza do akcji Olecka Rodzina +3  
(upusty do zakupu: 10 gr paliwo, 5 gr gaz oraz 5%  
akcesoria i usługi**

## OLECKI TERMINARZ

### WYSTAWY STAŁE

- Galeria Prawdziwej Sztuki im. A. Legusa, ROK „MG” Pomysłodajnia wystawa
- Fashion & Beauty wystawa fotografii, Galeria Hol, ROK „MG”
- 4 tysiące lat monety chińskiej - wystawa w Oleckim Stowarzyszeniu Aktywnych „Zamek”
- Ekspozycja stała - Olecka Izba Historyczna, plac Wolności 22
- Bajeczna zima, portrety wystawa fotografii, Galerii Fotografii „Klatka”, ROK MG

### 19 października (środa)

apteka dyżurna Kolejowa 15

wydanie „Tygodnika Oleckiego”

10.00 - Mistrzostwa Powiatu Oleckie w piłce ręcznej szkół podstawowych, hala Lega

10.00 - Informacja o mediatorach, Pomenda Powiatowa Policji, pokoje nr 11 i 15

11.00 - 17.00 - akcja rejestracji dawców szpiku, Starostwo, ul. Kolejowa, sala konferencyjna nr 4

### 20 października (czwartek)

apteka dyżurna Zielona 35

10.00 - Kominiarczyk, spektakl teatralny, sala kina Mazur, z cyklu Sztama Dzieciom

10.00 - Informacja o mediatorach, Pomenda Powiatowa Policji, pokoje nr 11 i 15

12.00 - Kominiarczyk, spektakl teatralny, sala kina Mazur, z cyklu Sztama Dzieciom

14.30 - 17.30 - Rodzic świadomym doradcą swego dziecka, dzień otwarty w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

### 21 października (piątek)

apteka dyżurna plac Wolności 12

10.00 - Informacja o mediatorach, Pomenda Powiatowa Policji, pokoje nr 11 i 15

16.00 - Bajkolandia, biblioteka miejska, ul. Kopernika

17.00 - Rafał Olbinski, wernisaż wystawy, Galeria Prawdziwej Sztuki im. Andrzeja Legusa

18.00 - Parantela, słuchowisko teatralne, sala kina Mazur (Sztama)

19.15 - Table around Cage, spaktakl audio-performance, Teatr AGT (Sztama)

20.15 - Duet z przypadku, koncert poezji śpiewanej, kawiarnia Arts (Sztama)

### 22 października (sobota)

apteka dyżurna plac Wolności 7B

10.00 - Informacja o mediatorach, Pomenda Powiatowa Policji, pokoje nr 11 i 15

11.00 - Mecz piłki nożnej trampkarzy MLKS Czarni Olecko - MKS Rominta Gołdap, boisko ze sztuczną murawą

13.00 - Mecz piłki nożnej juniorów MLKS Czarni Olecko - MKS Ruciane-Nida, boisko ze sztuczną murawą

15.00 - MKLS Czarni - GKS Cresovia Górowo Iławieckie - mecz piłki nożnej, stadion miejski

17.00 - Cień, spektakl teatralny, sala AGT (Sztama)

18.30 - Moskwa Pietuszeki, monodram, sala AGT (Sztama)

20.00 - Kobranocka, koncert akustyczny, sala kina Mazur (Sztama)

23 października (niedziela)

apteka dyżurna 11 Listopada 9

14.00 - Seniorada, pt. Bo radość jest w nas, koncert, sala kina Mazur

### 24 października (poniedziałek)

apteka dyżurna Zielona 37

### 25 października (wtorek)

apteka dyżurna Składowa 2A

upływa termin składania wniosków w konkursie „Równać szanse”, szczegóły w TO 34, s. 17)

### 26 października (środa)

apteka dyżurna plac Wolności 25

wydanie „Tygodnika Oleckiego”

### 27 października (czwartek)

apteka dyżurna Gołdapska 1

16.00 - rozpoczęcie kursu na kierowców w szkole jazdy Jerzego Miliszewskiego, aleje Lipowe 3



## Uwaga: co tydzień do rozlosowania jeden bilet do oleckiego kina. Warunki udziału w losowaniu na dole strony 4



### Pożar na ulicy Wiejskiej

Sześć zastępów straży pożarnej w sile 19 strażaków gasiło pożar budynku przy ulicy Wiejskiej w Olecku. Pożar wybuchł przed północą 13 października, prawdopodobną przyczyną mogło być zwarcie instalacji elektrycznej. Podczas działań gaśniczych strażacy przeszukiwali zadymione pomieszczenia, na szczęście w środku nie było nikogo. W działaniach, które trwały blisko 4 godziny brali udział strażacy z Olecka oraz druhowie ochotnicy z Szczecinek, Gąsek i Borawskich. Spaleniu uległa całkowicie więźba dachowa budynku oraz część stropu. *st.kpt. Tomasz Jagłowski*

### Akcja rejestracji dawców szpiku

W Polsce co godzinę stawiana jest komuś diagnoza - „białaczka”, czyli nowotwór krwi. Fundacja DKMS do sierpnia 2016 r. zarejestrowała i przebadala już ponad 953 000 osób, a 3345 spośród nich zostało dawcami.

Obecnie Fundacja szuka dawcy dla Dawida, który ma 18 lat. W wakacje usłyszał diagnozę: aplazja szpiku. Tylko przeszczepienie szpiku od dawcy niespokrewnionego może mu dać szansę na życie i spełnienie marzeń.

19 października w godzinach 11.00 - 17.00 organizowana jest w Starostwie Powiatowym w Olecku, ul. Kolejowa 32, sala konferencyjna (pok. nr 4, parter) akcja rejestracji dawców szpiku.

Mamy nadzieję, że zwiększy się szansa na odnalezienie tzw. „genetycznego bliźniaka” dla Dawida oraz wielu innych oczekujących.

Wystarczy przyjść z dokumentem zawierającym PESEL, przejść pozytywnie wstępny wywiad medyczny i wypełnić formularz z danymi osobowymi oraz dokonać za pomocą pacytzka wymazu z wewnętrznej części policzka. Rejestracja zajmuje tylko kilka minut.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie [www.dkms.pl](http://www.dkms.pl).

*Halina Kasicka*

### Zakład Kamieniarsko-budowlany

wyrób pomników, pielęgnacja grobów

Lakiele 45, 19-420 Kowale Oleckie

**Mariusz Przekop**  
tel. 507-222-344

K235/03

K231/01

### Redakcja

„Tygodnika Oleckiego”, ul. Zielona 37  
czynna: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek  
w godzinach 12<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
kontakt telefoniczny: 601-152-454



## KOSMOS

scenariusz i reżyseria: Andrzej Żuławski



27.10.2016 r., godz. 19:00

Wstęp: 10 zł

### NASZ KONKURS

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- Jacek Arciszewski
- Monika Koncewicz
- Maciej Kowalewski
- Roman Łazarski
- Stefan Szyca (Jastrzębie Zdrój)
- Aleksander Zymioski

Upominki ufundowali:

- ✓ Urząd Pocztowy w Olecku
- ✓ INFOLAND, pl. Wolności 15
- ✓ Zofii Siemaszko,
- ✓ Majster, aleje Lipowe 1B
- ✓ BEST - Studio Reklamy, ul. Jeziorna 1A
- ✓ „BiS” Studio Reklamy, ul. Kamienna 1
- ✓ TERNET, pl. Wolności 26
- ✓ Drukarnia „Gryfix”, Elk, ulica Sasankowa 17
- ✓ Wydawnictwo „Wir”, Zielona 37

Upominki będą wysyłane pocztą.

Do rozlosowania: Bilety do kina, gry komputerowe, filmy na dvd, książki, długopisy, akcesoria szkolne, magnesy, kalendarze, pocztówki, gry logiczne, modele do sklepania, itp.



No i Francuzi się wkurzyli. Nie kupiliśmy od nich śmigłowców, a jeszcze nasz mistrz dyplomacji wyśmiewa się, że to Polacy nauczyli ich jeść widelcem. Na marginesie wypominając amerykańkom, że pisanie konstytucji nauczyli się od nas.

Tak na marginesie, to dwa minucie się z prawdą naszego ministra.

Jeśli chodzi o widelec, to Francuzi jako przyrządem do jedzenia po-

sługiwali się nim znacznie wcześniej. W Polsce zwyczajowo przy stole posługiwano się nożem i skórką chleba. Palcami wybierano przysmaki ze wspólnej misy. Dlatego przed jedzeniem myto ręce.

Jeśli chodzi o konstytucję, to nasza i amerykańska różniła się znacznie choć w zasadzie powstały w tym samym okresie. Amerykanie jednak z niej korzystają i dbają o przestrzeganie ustalonych w niej zasad. U nas raczej PiS nie powinien się przechwalać Konstytucją, gdyż jego działania nie mają w zasadzie z nią dużo wspólnego. Przytoczyć można kilka sprzecznych z najważniejszą ustawą działań; procedowanie w Sejmie, niepublikowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego czy nieprzebranie trójpodziału władzy.

Ale wracam do śmigłowców. PiS zachowuje się tak jakby chciał wszystkim zrobić na złość. Zerwanie negocjacji z Francuzami odbije się czkawka następnym rządów. Również PiS, gdy wygra następne wybory. Polska stała się mniej wiarygodnym partnerem biznesowym. Ktoś, kto zechce zainwestować zastanowi się ze trzy razy, a potem i tak machnie ręką, bo przecież żadne negocjacje, nawet najlepsze nie gwarantują sfinalizowania. Po co więc się angażować: tracić czas, pieniądze i środki na reklamę?

PiS chce pieniądze rozdawać na socjał ale nie umie doprowadzić do tego, by płynęły one do państwowej kasy. Przecież polskich obligacji w chwili, gdy warszawska giełda dołuje, nikt nie kupi. Polska z kraju o solidnym zabezpieczeniu funduszy państwowych staje się nieprzewidywalna. Nie działa

Trybunał konstytucyjny więc rząd może zrobić wszystko. Na przykład uchwalić nacjonalizację. To co, że następne rządy, które to odkręcą będą płacić odszkodowania. Po nas choćby potop.

Jarosław Kaczyński chyba nie zdaje sobie sprawy w jakie ciemne miejsce wpędza państwo. Oby nie skończyło się tak jak w Grecji.

\*\*\*

Przyszedł do nas mróz. Od kilku dni szroni o poranku trawę. Słońce wschodzi i rozświetla delikatne lodowe igiełki, a później kiedy z nich powstaną krople wody odbija się w nich. Podobno były grzyby. Teraz, to jedynie opieńki, zielenki i czasami rydze.

Las na jesieni wygląda też pięknie. Choć drzewa straciły liście tym bardziej zielone stają się świerki i sosny. Gdzieś niedaleko czerwony klon lub złocista osika. Liście na dębach z dostojnością brązowieją. Żółte mchy znowu stają się zielone.

Już nie zobaczymy przemokniętego się wśród roślin zaskrońca, który wpełza do leśnego jeziora i odpływa. Coraz mniej śpiewa ptaków. Sojki tylko wśród listowia wzdłuż dróg zbierają się do odlotu na boże nigdy.

W górze z wysoka słychać krzyk orła. Czasami, gdy jest dość nisko można go jeszcze zobaczyć. Lecz, gdy znajdzie powietrzny komin wzbija się w przestworza skąd tylko jego krzyk spada na ziemię.

Jesień w mieście też jest piękna. Kasztany już dawno zgubiły owoce. Liście szeleszczą pod nogami w parku.

Czy wiecie Państwo, że gdy na półkuli północnej drzewa tracą liście obrót naszej planety Ziemi wokół własnej osi przyspiesza o jakiś tam ułamek procenta!?

I jeszcze jedno pytanie: jakiego koloru jest słońce? Naturalnie widzimy je żółte albo złote, ale jak wygląda z przestrzeni kosmicznej? To niewiarygodne, ale jest zielone! Dlatego większość roślin na Ziemi ma kolor zielony, by mniej pochłaniać temperaturę najbardziej intensywnej barwy.

\*\*\*

W ostatnim czasie w naszym powiecie wydarzyło się kilka wypadków drogowych. Tajemnica poliszylna jest, że od piątku wieczorem do niedzieli wieczór na ulicach Olecki i drogach ościennych uprawiane są wyścigi samochodowe oraz motorowe. Tzw. palenie gum jest dość częste. Widać to na asfalcie w postaci wypalonych kół.

Ostatnio wieczorem około 21.30 wracałem samochodem z Siejnika. Skręciłem w Kolejową, by potem skręcić w Kamienną. Gdy włączyłem kierunkowskaz i zamierzałem skręcić w Kamienną, w Kolejową od strony stacji PKP wjechało z wielką szybkością wielkie białe auto. Dogoniło mnie i nie zważając na mój włączony kierunkowskaz zajęło mi drogę i wyprzedziło mnie na skrzyżowaniu. Tak się teraz jeździ w Olecku!

Przestałem już walczyć z parkowaniem na kilku miejscach parkingowych naraz. Parkowaniem na liniach ograniczających miejsce parkingowe czy na miejscach dla inwalidów stało się regułą.

I nie ma na to siły. Jeżeli kierowca nie może zaparkować poprawnie, to znaczy, że nie umie jeździć albo, że jest źle wychowany i chodził do złej szkoły kierowców. Ci, którzy parują na miejscach dla inwalidy są po prostu ..., niech każdy sobie tutaj doda określenie. Nie raz, nie dwa, zauważam, że czym lepszy samochód, tym trudniej mieści się na wyznaczonych do parkowania liniach. Zdarzają się jednak przypadki parkowania małutkim samochodzikiem na trzech miejscach parkingowych.

To o motoryzacji tyle. Do przemysłowców olecczanom i policji także. Szczególnie jeśli chodzi o wyścigi.

**Bogusław Marek Borawski**



**TECHNIKA  
GRZEWcza I SANITARNA**

[www.key.suwalki.pl](http://www.key.suwalki.pl)

**Hurtownia Olecko**  
ul. Wojska Polskiego 16  
kom. 883-110-101

**Hurtownia Suwalki**  
ul. Kościuszki 101  
tel.fax (87) 567-45-99





SPRZEDAŻ I MONTAŻ:

- kotły c.o.
- kominki
- grzejniki
- pompy ciepła

- centralne odkurzenie
- kolektory słoneczne
- materiały instalacyjne



## „Borussia. Kultura. Historia. Literatura”

Ukazał się właśnie najnowszy, 57. numer czasopisma „BORUSSIA. Kultura. Historia. Literatura”, które w tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia. W tym numerze m.in. mam przyjemność przedstawić historię francuskich jeńców wojennych w Treuburgu (Olecko).

Zapraszam do lektury, gdyż 57. numer zawiera wiele ciekawych tekstów: prozę oraz poezję kilku pokoleń poetów i pisarzy z Warmii i Mazur, również spojrzenie socjologa dr. Jacka Poniedziałka na Kanon Kulturowy Warmii i Mazur – wskazania ekspertów oraz wyniki głosowania internautów.

W Roku Feliksa Nowowiejskiego na łamach czasopisma prezentowane są fragmenty listów z kolekcji kompozytora oraz historia jego życia i twórczości. Ponadto Włodzimierz Kowalewski przedstawia scenariusz swojego najnowszego

sluchowiska radiowego „Epitafium”, a Marek Barański rozmawia z prof. Tadeuszem Orackim o początkach jego pracy naukowej, ale też o... papierosach i współczesnej epidemii telefonów komórkowych.

W numerze także stałe rubryki: Prowincjałki, Archiwum literackie. Dział recenzji z Zaułkiem Leszka Szarugi, Poezja z debiutami autorów z Grupy Literackiej Pałacu Młodzieży w Olsztynie.

Zapraszam do lektury i rozważań.

*Ewa Kozłowska*

## Październik miesiącem walki z rakiem piersi

Rak piersi, to najczęściej występujący nowotwór złośliwy wśród Polek. W Polsce wykrywa się ponad 12 000 nowych przypadków rocznie, z czego 5 000 to przypadki śmiertelne.

Dlatego może październik - miesiąc walki z rakiem piersi okaże się dla kobiet odpowiednim czasem do zgłoszenia się na badanie, pomoże przełamać lęk o swoje zdrowie i zyskać spokój.

Mammografia trwa jedynie kilka minut i polega na zrobieniu 4 zdjęć rentgenowskich. Pozwala na rozpoznanie i wykrycie tzw. zmian bezobjawowych (guzków oraz innych nieprawidłowości w piersi) w bardzo wczesnym etapie rozwoju – wtedy, kiedy nie są one wyczuwalne przez kobietę lub lekarza, co bardzo istotnie zwiększa szansę wyleczenia.

Mimo, iż mammografia to najskuteczniejsza metoda profilaktyki raka piersi, niestety nadal mniej niż połowa kobiet z naszego powiatu poddała się bezpłatnemu badaniu w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi.

27 października 2016 r. LUX MED Diagnostyka zaprasza kobiety na bezpłatne badanie mammograficzne. Badania zostaną wykonane w mammobusie przy Szpitalu w Olecku, Gołdapska 1.

Bezpłatna mammografia zostanie wykonana dla kobiet w wieku:

1) 50 – 69 lat – refundowana co 2 lata przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Nie jest wymagane skierowanie lekarskie.

2) 40 – 49 oraz 70 – 75 lat - w ramach projektu współfinansowanego z funduszy EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Wymagane jest skierowanie lekarskie od lekarza dowolnej specjalizacji. Więcej informacji o badaniach oraz wzór skierowania na stronach:

[www.fundusze.mammo.pl](http://www.fundusze.mammo.pl), [www.powiat.olecko.pl](http://www.powiat.olecko.pl).

Zainteresowane wykonaniem badania proszone są o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. **58 666 2 444**.

*Halina Kasicka*

## Pisi glosariusz

Piszę felietony pod psią winietką, więc to, co się dzieje wokół psiego ogona, budzi moją ciekawość.

Carl Cederström, adiunkt na Uniwersytecie Sztokholmskim, zajmuje się teorią organizacji i etyką biznesu, opowiedział w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”: „Kilka lat temu spotkała mnie przykra sytuacja. Stałem na przystanku autobusowym w Sztokholmie, czekałem na autobus, paląc papierosa. (...) a na smyczy trzymałem psa. I nagle podeszła do mnie kobieta i zrobiła mi karczemną awanturę o to, że palę przy psie.

Nie wiem, czy bardziej była wzburzona tym, że skazuje biedne zwierzę na rychłą śmierć wskutek biernego palenia, czy tym, że stanowił kiepski wzorzec dla innych, wliczając psa, oczywiście.”

Nie chciałbym, żeby ktoś pomyślał, że schodzę na psy, więc na sam koniec pozostawiłem kwintesencję z rozmowy: „Myślę, że moda na nałogowe czytanie byłaby dla ludzi znacznie zdrowsza. Pod warunkiem że nie czytałiby samych poradników psychologicznych”.

*Czesław Mirosław Szczepaniak*



## Wypadek w Ślepiu

Niedostosowanie prędkości do warunków drogowych - z takiej przyczyny 12 października w Ślepiu ciężarówka wypadła z drogi i przewróciła się do przydrożnego rowu. Do wypadku doszło około godz. 15:30.

Policjanci, którzy pojechali na miejsce i wstępnie ustalili, że kierujący samochodem ciężarowym, obywatel Macedonii, nie dostosował prędkości do warunków drogowych w wyniku czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i przewrócił się w przydrożnym rowie. Strażacy wydostali z kabiny poszkodowanego kierowcę i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. 22-letni kierujący z obrażeniami ręki i głowy trafił do szpitala w Ełku.

Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy.

Przez kilkanaście godzin w miejscu wypadku ruch odbywał się wahadłowo. Przeladunek przewożonego towaru oraz stawianie ciężarówka na koła trwało do wczesnych godzin porannych.

st.kpt. Tomasz Jagłowski (PSP), *zeczniczka prasowa KPP młodsza aspirantka Justyna Sznel fot. PSP, KPP*







## ŚDS Wronki

Od 7 do 9 październik dziesięciu uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy we Wronkach wzięło udział w Przeglądzie Osób Niepełnosprawnych TAN 2016 w Kętrzynie.

W piątek odbyło się spotkanie integracyjne w Gospodarstwie Agroturystycznym w Kwiedzinie, gdzie wysłuchaliśmy koncertu zespołu ludowego Kosaczewina, piekliśmy kielbaski na ognisku oraz obejrzelśmy pokaz tańca ognia.

W sobotę odbył się przegląd Twórczości Artystycznej, uczestniczyło w nim osiemnaście ośrodków z całej Polski i z zagranicy. Zdobyliśmy I miejsce w kategorii Innowacyjna Adaptacja Baśni za przedstawienie pt.: „Baśń o współczesnej Śpiącej Królewnie”. Mimo tremy nasz występ był bardzo udany, dostaliśmy ogromne brawa. A wieczorem szaleliśmy na dyskotekę...

W niedzielę wzięliśmy udział w Paraolimpiadzie organizowanej przez MOSIR w Kętrzynie. W siedmiu konkurencjach zajęliśmy cztery pucharowe miejsca: I miejsce – Damian w konkurencji rzut piłką lekarską, I miejsce – Jan w kategorii szachy, II miejsce – Tadeusz w kategorii rzut do celu, III miejsce – Ryszard w kategorii słalom na wózkach.

Podczas udziału w Przeglądzie zawarliśmy dużo nowych, ciekawych znajomości, świetnie się bawiliśmy i czekamy z niecierpliwością na kolejną edycję Przeglądu.

*Katarzyna Bańkowska*



## Cep



1. Kto dziś pamięta to narzędzie do ręcznego młócenia zboża? Często się zdarza, że ktoś mówi pogardliwie o człowieku nieokrzesanym i głupim, że jest cep? Odeszło w zapomnienie słowo, które oznaczało drewniane narzędzie do młócenia zboża. Cepem walono po kłosach, żeby wyleciały wysuszone ziarna. Słomę odrzucano na bok. Ziarna wymiatano na płachty. A następnie, po odwianiu włosów i plew, sypano do worka i zawożono do młyna, żeby je zemleć na mąkę. Z mąki wypiekano chleb (i nie tylko!).

Cep składa się z dwóch części: styliska, do którego jest przytroczony na rzemiennym pasku bijak, którym uderza się w wiązkę snopków rozrzuconych na klepisku w stodole. Trzeba zręczności, żeby wymłócić zboże. Kto widział, jak cepami młóca, ten zapewne nie plótł później takich andronów, że ktoś jest głupi jak cep. Gdyby faktycznie tak było, to by panował głód.

Leksykalnie rzecz biorąc cep to „narzędzie służące do ręcznego młócenia. Składało się z mocnego kija – dzierzaka, na którym zamocowany był «korowłotek», wykonany z mocnej, wygiętej drewnianej listwy i rzemiennych pasków. Do «korowłotka» rzemiennymi paskami i «kapo» przymocowany był ciężki «bijak». Opisuje Mieczysław Ratasiewicz w „Słowniku gwary pogranicza Suwalszczyzny i dawnych Prus Wschodnich».

2. Adam Mickiewicz o tym narzędziu wspomina:

„Kosy wiosną pracują, cep jesiennej pory,  
A zimą gospodarze biorą za topory,  
Kościuszko zaczął kosić, teraz młócić pora,  
A w końcu na Moskali bierz się do topora.”

Wieszcz zadał pytanie: „(...) Jakaż korzyść mogli mieć ostatni Jagiellonowie z zastosowania bardzo ważnych pomysłów wojskowych Żyżki, który uzbrajał chłopów w cepy i pałki? (...)”

Poeta też nie widział pracy z cepem, podczas której się nie gadało. Tylko robiło. I nieraz trzeba było obetrzeć pot, który zalewał oczy, i to wcale nie jest frazeologizm. Po młóceniu cepami pozostawało na klepisku ziarno i plewy, i słoma, połamana w kolankach, i mocno ubita ziemia. O cepach najczęściej miałyby do powiedzenia sąsiadki i wierzaje. Czyli stodoła. Ja nie żartuję.

3. Władysław Stanisław Reymont tom II „Ziemi obiecanej” rozpoczyna:

- Walisz ksiądz kartami jak cepem – szepnął z goryczą stary Borowiecki. (...)

- Cepem, nie cepem – przerwał ksiądz przyrmrużając z lubością oczy – a ślicznymi atucikami, dobrodziejku mój kochany. Chowam ja jeszcze damusię, żeby grzmotnąć twojego królika, Zajączkowski. (...)

Socha, chłop z Kurowa, co pracował w fabryce u Bucholca, wyznał Karolowi Borowieckiemu:

- (...) bez te fetory to mam bolenie w piersiach i ciągiem mi odmiata i jak nieraz zamroczy, to jakby me kto cepem dzielił w łeb. (...)

4. A w XXI w.?

Dziennikarz Tomasz Lis powtarza stereotyp. Expressis verbis: „Czytałem u pewnego poety, że ktoś wypowiadał słowa jak cepy. (...) Jestem dla

nich symbolem, symbolem wroga. Pośel Mariusz Kamiński, który lubi słowa poste jak cepy, mawia, że całe zło mediów publicznych to jeno trzyliterowe nazwisko. (...) prawnicy przekreślają debatę za pomocą tautologii kilku pojęć jak cepy, szyderstw, brutalnych grepsów i ignorowania zadawanych pytań”. (...)

Ponieważ redaktor naczelny tygodnika „Newsweek Polska” zapomniał imię i nazwisko poety, więc lisim tropem idąc, pomogę. Chodzi tu o wiersz „Potęga smaku” Zbigniewa Herberta. Poetycki wtręt dotyczy retoryki parciań, rodem z PRL-u, gdzie „łańcuchy tautologii parę pojęć jak cepy”. Oczywiście, że poeta cep potraktował jak bat/nahaj. Nie wyszło to w dechę, choć jako kołatka może być.

Oto inne cytaty, publicysta „GW” wspomni: „W śródę w Sejmie poseł Karol Morawiecki oświadczył: - Nad prawem jest dobro narodu. Jeżeli prawo, to dobro zaburza, to nie wolno nam uważać tego za coś, czego nie możemy naruszać.”

Jak mówił poseł: - Prawo, które nie służy narodowi, to jest bezprawie.

Lawy PiS i Kukiz'15 zgotowały mu owację na stojąco.

Któż decyduje, czym jest dobro narodu?

Wódz, car, król z bożej łaski. U nas – Jarosław Kaczyński.

Poseł Morawiecki prosto, jak cepem streścił bowiem myśl polityczną Jarosława Kaczyńskiego, która wyraża on tu i tam od lat. (...)” - stwierdza Maciej Stasiński.

Następny cytat: „W latach 70., 80. ludzie, którzy nie wiedzieli, jak się odnaleźć w okropnych czasach, mieli parę dylematów. Wbrew pozorom nie „strzela albo emigruj”, tylko emigruj za granicę lub do wewnątrz.

Emigracja wewnętrzna – w której czytanie, bycie blisko sztuki jest czymś naturalnym – to mocny pogląd, że nie można dać się zgnoić pojęciom jak cepy, którymi wytłukuje się z nas samodzielnosc” - stwierdza Piotr Śliwiński w rozmowie z Violetą Szostak.

I kolejny wtręt: „(...) Krytyk powinien zastanawiać się nad powodami napisania książki, chce zrozumieć sens jej stworzenia. Słowem – powinien być w pewnej przyjaźni z obiektem swojej krytyki. Wiem także, że rozdzielać ciosy „krytycznym cepem” jest łatwo. Trudniej kogoś pochwalić w taki sposób, żeby to nie zabrzmiało głupio czy płytko. (...)” - stwierdziła Marta Wyka w rozmowie z Anną Król.

I jeszcze jeden passus: „W sprawie Trybunału Konstytucyjnego PiS działa za pomocą cepa. Do opanowania samorządów przygotowuje się jednak z finezją, którą warto odnotować”. To stwierdzenie Ludwika Dorna.

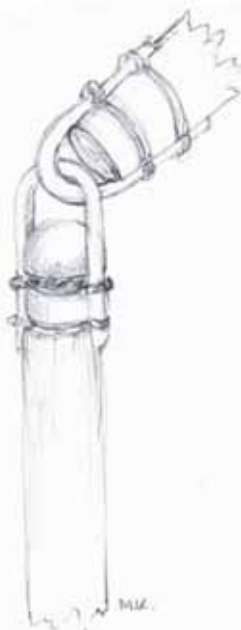
5. W dzieciństwie pamiętam, jak rozszyfrowywano słowa CCCP [ZSRR]. Mówiono: „Cep Cepem Cepa Pogania”. Przypominam powiedzonko nie najwyższego lotu.

Cepy odeszły do lamusa. Czasami o nich wspominają, bo niektórzy chcą nimi przytłuc adwersarzom. I z tego najczęściej wychodzi karykatura. Z cepa nie sposób strzelać ani w kij jego dmuchać. Proszę nie mylić dawnego narzędzia rolniczego i broni drzewcowej z dziadkiem do orzechów.

Czesław Mirosław Szczepaniak

Postscriptum

Rysunki cepa oraz wiązanie cepa wykonał Marek Karpowicz z Sejn, co leżą na Pojezierzu Wschodniosuwalskim, nad Marychą (lewy dopływ Czarnej Hańczy).







## Idea dawstwa szpiku kostnego

10 października b.r. w Zespole Szkół licealnych i Zawodowych odbyło się spotkanie pn. „Dawca Szpiku”. Celem jego było przybliżenie idei dawstwa szpiku kostnego i zachęcenie do pomagania innym.

Przybyłych na spotkanie powitał Starosta Olecki **Marian Świerszcz**. Mówił m.in.: „Kiedy ludzie są zdrowi, to nie myślą, że może im się coś złego przydarzyć jak np. choroba. Niestety tak już jest, że po wykonaniu badań co godzinę ktoś w Polsce słyszy diagnozę – białaczka. I wtedy często jedyną szansą na wyleczenie jest przeszczep szpiku.”

W spotkaniu udział wzięli **Mateusz Bykowski**, który opowiedział zebrany jak został dawcą:

- Zarejestrowałem się w bazie Fundacji DKMS w 2014 roku. Po 2 tygodniach okazało się, że Fundacja DKMS dzwoni do mnie z zapytaniem, czy podtrzymuję decyzję o pomocy osobie chorej i czy ruszamy z całą procedurą. Oczywiście na wszystko z radością się zgodziłem. Wykonałem badania w poradni w Suwałkach, później jeszcze raz w Warszawie. Wyszło, że jestem zdrowy, tak jak powinienem oraz zgodny z biorcą 10/10.

Kiedy w końcu zaczęło się, to usiadłem w fotelu w szpitalu. Były dwa ukłucia, maszyna ruszyła i... czekaliśmy. Metoda



pobierania komórek macierzystych z krwi obwodowej była bezbolesna, trwała kilka godzin.

Później dostałem telefon, że przeszczep został już wykonany, i że kobieta z Polski czuje się dobrze. Dopiero wtedy ucieszyłem się tak naprawdę. Czuję się niesamowicie, brak słów by to opisać- zakończył **Mateusz Bykowski**

Każdy z Was może uratować komuś życie rejestrując się, jako potencjalny dawca szpiku w bazie Fundacji DKMS np. 19 października Starostwie Powiatowym w Olecku. Zarejestruj się, pobierz dwa wymazy (patyczkiem z wewnętrznej części policzka) i do bazy! To nic nie boli, a możesz być czyjąś ostatnią szansą na życie!

Od kilku lat nagrywam rap i prowadzę studio. Przewinęło się u mnie mnóstwo ludzi. Praktycznie nikt nie wiedział nic o idei dawstwa szpiku, żaden raper, beatboxer, producent... A nagrano u mnie kilkaset utworów.

Chcę, aby jak najwięcej młodych ludzi usłyszało o Fundacji DKMS, o tych wspaniałych, niesamowitych ludziach, dzięki którym mogłem się komuś przydać. Dlatego pod patronatem Fundacji DKMS nagrałem utwór pn. „I Ty możesz uratować komuś życie”, na temat idei dawstwa szpiku. 13 października będzie jego premiera Organizatorem spotkania było Starostwo Powiatowe oraz ZSLiZ w Olecku.

*Halina Kasicka*



## Popołudniowa Szkoła EduCare

### OFERTA

- Indywidualne korepetycje z języka polskiego i matematyki na wszystkich poziomach (szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, uczelnie wyższe)
- Zajęcia korekcyjno-kompensacyjne dla uczniów z dysleksją, dysortografią, dysgrafią
- Zajęcia rewalidacyjne i terapeutyczne
- Logopedyczne
- Język niemiecki – wszystkie poziomy, zajęcia w grupie
- Łacina – poziom podstawowy zajęcia w grupie
- Przygotowanie do sprawdzianów i egzaminów (egzaminy gimnazjalne, matura, egzaminy poprawkowe)
- Odrabianki – pomoc w pracach domowych

Wszelkie pomoce i materiały dydaktyczne w cenie zajęć.

Przygotowanie do matury na poziom rozszerzony – ostatnie miejsca.

Ul. Wojska Polskiego 5, Olecko  
Tel: 691 201 120, 721 303 473

## OLECKIE CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW

*Jerzy Miłiszewski*  
Olecko, Aleje Lipowe 3



Ośrodek czynny codziennie

w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

**SZYBKO I BEZ NERWÓW**  
UZYSKASZ PRAWO JAZDY  
KATEGORII A,B,C,D,E

PIERWSZE SPOTKANIE



Rozpoczęcie kursu

**27**  
października  
godz. 16<sup>00</sup>

L99101

tel. 87-520-23-36

Ewa Kozłowska

## Francuscy jeńcy wojenni w Treuburgu

*Historia życia i obecności francuskich jeńców w Treuburgu pozostawała do tej pory w cieniu innych wojennych wydarzeń i była raczej nieznaną. Nikt z dzisiejszych mieszkańców Olecka nie kojarzy sobie starego cmentarza ewangelickiego z grobami francuskich jeńców, ani znanych miejsc z barakami obozowymi, a przy tym odnalezione relacje tych jeńców rzucają zupełnie nowe światło na to, co już zostało poznane. Ich losy jeszcze inaczej ogarniają znane miejsca i utrwala historię, i warto się temu przyjrzeć.*

### Mecz w czerwcu 1944 roku

Przed wojną **Maurice Laouënan** był zatrudniony na stanowisku attaché w Ambasadzie Francji w Wiedniu. Gdy wybuchła wojna wrócił do rodzinnego Lorient w Bretanii, gdzie został wcielony do 62 pułku piechoty. Walczył na granicy z Luxemburgiem, następnie w Belgii dostał się do niewoli. Z Belgii został wywieziony pociągiem przez Akwizgran, Kolonię, Essen, Dortmund, Magdeburg, Berlin, aż do Hohenstein (nieopodal Olsztyńka), do Stalagu IB. Po kwestiach organizacyjnych, w lipcu 1940 roku, ponownie zapakowano go do towarowego wagonu i jego ostatnim przystankiem był Treuburg.

W Treuburgu Maurice Laouënan spędził jako jeńiec wojenny cztery lata. Jako, że dobrze mówił po niemiecku stał się pośrednikiem w relacjach międzyludzkich. Sprawdzał się już na samym początku, kiedy na dworcu francuscy jeńcy wojenni byli przydzielani do konkretnych gospodarstw, jak i podczas kwaterunku w opuszczonych koszarach na obrzeżach miasta tych, którzy nie wydali się wystarczająco silni dla pruskich gospodarzy.

Maurice Laouënan był oficjalnie sekretarzem-tłumaczem (później l'Homme de Confiance) w Treuburgu (pod rozkazami kaprała **Eichoffa** i kapitana **Hauptmana Moluha**) i do jego obowiązków należało także przygotowanie dossier dla wszystkich 1900 jeńców rozmieszczonych w promieniu 30 kilometrów [oficjalne źródła mówią o liczbie 1171, komando 2/215]. Mieszkał przy izbie chorych zorganizowanej dla jeńców wojennych, w budynku, który pierwotnie służył do organizacji weseli i bankietów: duża sala (oraz podwórce) została zaadoptowana do nowych potrzeb, z łózkami piętrowymi i z piecykiem pośrodku. Trzech jeńców zmarło na tej sali już podczas pierwszego miesiąca.

W 1941 roku do Treuburga przybyło również wielu rosyjskich jeńców wojennych. Zakwaterowano ich pod namiotami i tak spędzili zimę 1941-42. Pracowali również w gospodarstwach, w zakładach i żwirowniach.

Maurice Laouënan przez cztery lata, poza wyznaczonymi obowiązkami, obwieszczał innym jeńcom wojennym złe nowiny: śmierć bliskich, interweniował w krytycznych sytuacjach (np.: okaleczenia, samobójstwa, zastrzelenie uciekiera w Sulejkach).

W 1944 roku przybyli do podobozy w Treuburgu również włoscy jeńcy wojenni.

Jedynym przyjemnym wydarzeniem jakie pamięta było wydarzenie towarzyskie z czerwca 1944 roku. Na miejskim boisku w Treuburgu francuscy jeńcy wojenni rozegrali wtedy mecz piłki nożnej. Przeciwnikami byli żołnierze z Flak-Korps, którzy właśnie powrócili z walk we Francji. Pomi-

mo, iż nie było w tym nic złego, dnia następnego Maurice Laouënan został pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż takie rozrywki były dla jeńców zabronione, a na wieść o tym niemieccy żołnierze ponoć krzyczeli zdenerwowani: „scheiße !”, zaś chwilę później wszyscy dowiedzieli się o lądowaniu w Normandii.

Docierały także pierwsze sygnały o Armii Czerwonej wdzierającej się na terytorium Prus Wschodnich. Atmosfera była napięta, niektórzy jeńcy francuscy w oddalonych i odizolowanych gospodarstwach zostali zabici, pojawili się dezertery: na tyłach izby chorych, w ciężarówce wypełnionej pustymi skrzynkami i ubiorami dla jeńców został zastrzelony młody żołnierz z Alzacji siłą wcielony do wojska.

Front był już coraz bliżej i rozpoczął się exodus ludności cywilnej.

Dopiero 14 stycznia 1945 roku Maurice Laouënan otrzymał oficjalnie przepustkę i mógł udać się w kierunku Sensburga (Mrągowo), do znajdującego się tam kolejnego podobozu. W ogólnym chaosie zdany był już tylko na siebie. Podczas exodusu Maurice Laouënan stał się świadkiem niewyobrażalnych cierpień, gwałtów i rabunków. Uciekając błąkał się po



całych Prusach Wschodnich samemu również doświadczając okropności, aż zastał go koniec wojny w obozie 20 km od Torunia, gdzie dostał z tej okazji od żołnierzy Armii Czerwonej setkę spirytusu 90 procentowego i posiłek. Parę dni później został przez tych samych żołnierzy zapakowany do towarowego wagonu i pokonał trasę

Warszawa - Smoleńsk - Mińsk - Moskwa i dalej do Kalini (dziś Twer), skąd powrócił w sierpniu 1945 roku pokonując tę samą trasę, a później, dalej do Berlina.

Pamiętał, że na jednym z dworców w Polsce mijal się z wagonami zapełnionymi nowymi osadnikami, którzy jechali na byłe tereny Prus Wschodnich. Z Berlina pociągiem przenieśli się do Magdeburga, później dotarli do Hanoweru i dnia następnego do Holandii. Przez Liège dotarli do Brukseli. Z Brukseli zaś do Paryża, gdzie spędził trzy dni w koszarach ponownie załatwiając sprawy organizacyjne. Wreszcie, na dworcu Montparnasse, wraz z trzema innymi kolegami, wsiadł do pociągu, który go zawiózł do rodzinnego domu w Bretanii. Pod koniec 1945 roku ponownie podjął pracę w Ambasadzie Francji, tym razem w Holandii.

W 1968 roku, dwadzieścia trzy lata później, Maurice Laouënan (wraz z innymi kolegami z obozu jenieckiego) odbył pełną wzruszeń podróż do Treuburga, który po wojnie stał się Oleckiem. Co wtedy myślał spacerując ulicami naszego miasta? Jak przebiegał ten pobyt? Z pewnością obecność tej grupy cudzoziemców w małym mieście była wówczas zauważona. Czy ktoś ich pamięta?

### Wie Gott In Frankreich

Dezynwoltura francuskich żołnierzy przebywających w Treuburgu podczas II wojny światowej i ślepe posłuszeństwo żołnierzy niemieckich, to postawy, które często



są opisywane w wielu wspomnieniach. Dwie różne mentalności i spojrzenia na świat w wojennej epoce. Warto się im przyjrzeć zaczynając od prawa do strajku.

Otóż, na pewnym 300 hektarowym gospodarstwie w pobliżu Treuburga zastrajkowali francuscy jeńcy wojenni w proteście przeciwko ciężkim warunkom pracy.

Do zbadania sprawy został wysłany kapitan **Maluck**, który ze swojej niemieckiej perspektywy nie mógł zrozumieć strajkujących, gdyż ich odmowa pracy w czasach wojny równała się karze śmierci. Dowiedział się od nich, iż we Francji strajk to powszechna praktyka, a nie akt rebelii, o który protestujących podejrzewał, a więc nikt z tych jeńców nie rozumiał powagi sytuacji, jak i potrzeby strajku nie rozumiał kapitan Maluck.

Więźniowie zmuszani do pracy w opłakanych warunkach higienicznych i żywieniowych, narażeni na agresywność zarządzający majątkiem, postanowili zastrajkować, jak to zawsze mieli w zwyczaju, aby poprawić swój los. W efekcie, obyło się bez dramatycznego finału, ale strajk miał też i swoje konsekwencje: przyczynił się do wzrostu niemieckiej psychozy związanej z aktami sabotażu, co za tym idzie, zwiększył kontrolę jeńców.

Niejaki **Gino Bastardi**, jeńiec pochodzący z Nicei, w wyniku przydziału do pracy został szefem pociągu i kontrolerem na jednej z tras wąskotorówki. Pociąg kursował dwa razy dziennie i zapełniony był ludźmi i różnym towarem. Gino raz przez przypadek, w środku zawieju śnieżnej, myśląc, że to już Lehnarten (Lenarty), wysadził w szczyrim polu teściową pułkownika, właściciela tamtejszego majątku. Właściciel ów bardzo zdenerwowany pojawił się dnia następnego w biurze kompanii, całe szczęście pod nieobecność głównodowodzącego został przyjęty przez kaprała **Eichoffa** i ten incydent obył się także bez dalszych konsekwencji, tym bardziej, że jeszcze tego samego dnia ów pułkownik wyjechał pociągiem na front wschodni, nie mogąc sobie dalej zwracać głowy dezynwolturą G. Bastardiego.

Trzeci rok niewoli w Treuburgu i kolejny, to były ogólnie już momenty mniejszej kontroli jeńców i nawet momentami namiastka rozrywki oraz wytchnienia. Przykładem na to był fakt, iż jeńiec **Bonnafous** ze sprzętacza awansował i stał się już prawie kierownikiem hotelu Kronprinz, z czego jak mógł, to korzystał przeglądając piwniczkę z winem, a kiedy z wizytą do Treuburga przyjechali ze Stalagu IB kapelan **Henrie Costenoble** z oficerem-doradcą, to zakwaterował ich z pełnym szkiem w hotelowych pokojach.

Ogólnie, od początku wśród jeńców wojennych panowała atmosfera solidarności i zaradności w zdobywaniu potrzebnych rzeczy. Coraz większa mobilizacja niemieckich mężczyzn sprawiała, iż jeńcy zaczęli zajmować lepsze (z punktu widzenia przetrwania) stanowiska pracy, np.: w młeczarniach, piekarniach czy też w masarniach, mniej też byli pilnowani przez strażników, w związku z czym bardziej swobodnie mogli przemieszczać się po Treuburgu, a ciężkie przypadki chorych były również leczone w miejskim szpitalu, gdzie opiekę sprawowały siostry zakonne, którym więźniowie odwzajemniali się za opiekę dzieląc się z nimi otrzymanymi darami z Czerwonego Krzyża.

Wszelką niepewność jutra jeńcy francuscy przykrywali wystudiowaną ironią, jak wtedy, kiedy w komendanturze pewnego dnia postanowiono ich nauczyć pruskiej musztry i była to nie lada fantazja ze strony niemieckich żołnierzy: maszerowanie, w lewo, w prawo, salutowanie, wszystko na rozkaz wydawany gwizdkiem.

Pomimo ironicznej obrony zdarzały się też często nerwowe załamania jeńców, samookaleczenia, wszystko, aby zostać odesłanym do domu, a pewnego dnia jeden z jeńców – **Yan-nik** - nie mogąc znieść już swojej sytuacji wybrał samobójstwo wybiegając po prostu w ciemną noc w środku śnieżyca. Został znaleziony rano i pochowany na miejskim cmentarzu.

Dwaj inni więźniowie zostali oskarżeni o podpalenie, na szczęście okazało się, że podpalaczem był sam właściciel, którego dosięgła mobilizacja, i który bardzo bał się zostawić gospodarstwo. Tym podpaleniem miał nadzieję na odroczenie swego wyjazdu, chociaż jeńcom, na których zrzucił winę, gro-

ziła kara śmierci.

Zdarzały się przypadki, które chyba nikomu się nie śniły w Treuburgu, jak jeńiec francuski **Schatz**, który w cywilu był żydowskim krawcem z paryskiej dzielnicy Sentier, a na Mazurach paradoksalnie znalazł schronienie pracując w komando na gospodarstwie.

Pewnego razu kapitan **Maluck** miał co do niego podejrzenia: „Jude?” – pytał wzburzony, ale więźniowie mu szybko wytłumaczyli, że „Jaki Żyd, że przecież Żydzi nie biorą udziału w wojnie”. „Ach so!” - i tak, pomimo, iż w pewnym momencie Schatz został odesłany do Stalagu IB, przeżył wojnę.

Wśród więźniów był też niejaki **Rochette**, jeńiec o romskich korzeniach, który z premedytacją przygotowywał swoją ucieczkę pociągiem w wagonach wypełnionych ziemniakami. Wagony załadowywali inni jeńcy wojenni i były one przeznaczone dla wojsk Wehrmachtu we Francji. Rochette podjął próbę ucieczki, zakończoną sukcesem, po wielu dniach głodowania, kiedy za posiłek miał jedynie surowe ziemniaki, dotarł do Francji.

Po 22 czerwca 1944 roku przez Treuburg przewijało się wielu żołnierzy wracających z frontu lub na front podążających. Do szpitala coraz częściej przyjeżdżały wojskowe ambulanse. 20 lipca 1944 roku radio doniosło o zamachu na Hitlera, całkiem niedaleko od Treuburga, a więźniowie ze Stalagu IB pracujący w Rastenburgu (Kętrzyn) opowiadali, iż tego dnia widzieli Hitlera w tamtejszym szpitalu. Wielkie zamieszanie, jakie temu przybyciu towarzyszyło, dało im do zrozumienia, że musiało się stać coś ważnego.

W biurze kompanii w Treuburgu nikt na głos nie komentował tych wydarzeń. W Prusach Wschodnich wyraźnie można było wyczuć atmosferę przegranej, francuska dezynwoltura i pruski porządek przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie, wszyscy uczyli się, jak powiedzieć po rosyjsku zwroty, które mogły uratować życie, zaś 26 sierpnia 1944 roku radio ogłosiło wyzwolenie Paryża, o czym najpierw nielegalnie dowiedzieli się więźniowie, mieszkańcom Treuburga powiedziano o tym z opóźnieniem. Jeńcy francuscy nie potrafili ukryć radości. Pewien żołnierz niemiecki, który spędził trochę czasu we Francji i chętnie nawiązywał rozmowy z jeńcami, przedstawił im swój żal, iż musiał kiedyś opuścić ten kraj, gdzie żył wedle powiedzenia: *Wie Gott In Frankreich* (Jak Bóg we Francji). I chociaż dziś można doszukiwać się różnorodnych znaczeń tego wyrażenia to wówczas wszyscy dobrze rozumieli o jaką jakość życia chodzi.

## Treuburg-Olecko 1968 rok

Zachowane relacje oraz archiwa francuskie pozwalają poznać bliżej nieodległą historię z innej perspektywy. Kiedy Maurice Laouënan – francuski jeńiec wojenny w Treuburgu, powrócił do normalności, do świata dyplomatycznego, nie bardzo miał komu opowiedzieć swoje przeżycia. Nie on jeden, taka była ówczesna norma, nie mówiło się o traumach wojennych, zresztą nikt też nie chciał o niech słuchać.

W 1968 roku Maurice Laouënan wybrał się w podróż do Treuburga - Olecka i wreszcie wtedy wyparte obrazy mogły swobodnie ponownie pojawić się w jego pamięci, miał też z kim o nich porozmawiać, gdyż wybrał się w tę podróż z kilkoma innymi towarzyszami wojennej niedoli.

Przypominał sobie wtedy liczne fakty lub urywki zapamiętanych zdarzeń i osób. Między innymi, to, że na skutym lodem jeziorze w Treuburgu żołnierze niemieccy wyrąbывали małe przerebłę i ustawiali choinki w celu jego zamaskowania oraz, że w izbie chorych pracował wówczas polski jeńiec w stopniu porucznika, dr **Władysław Illzuk**, i że na tyłach jakiegoś sklepu przy głównym placu zostały zorganizowane warsztaty (szewski i krawiecki) oraz kuchnia obozowa, i że Niemcy uszczęśliwiali jeńców francuskich czasopiśmie „Le Trait d’Union”, które przypominało raczej jakieś pismo satyryczne, gdyż więźniowie mogli w nim przeczytać, że powinni korzystać z pobytu w Niemczech i pogłębiać swoje umiejętności lingwistyczne, przekształcając „wakacje na siłę” w „podróż studyjną”.

**AUTO-MOTO**

\* **MYJNIA GĄBKOWA AUTOMATYCZNA**  
aleje Lipowe 1A V15240

**SERWIS OGUMIENIA** 11 Listopada 31  
OPONY, FELGI, prostowanie felg (szosa na Giżycko).  
OLEJE SHELL (wymiana gratis) Tel. (87) 520-14-98  
Shell V12907

**MOTO-SPRZEDAM**

\* Jawa 350, 1989, stan bardzo dobry, stylizowany na chopper, 2500 złotych, tel. 884-014-664 B47001  
\* Toyot Corolla automat, 2002, 1,6B, 16V, WTI, pełna elektryka, 2 komplety opon, tel. , 604-193-413 B46003

**TURYSTYKA-NOCLEGI-ROZRYWKA**

\* „ASTRA” restauracja, pizza, zestawy obiadowe na telefon: 87-520-25-68, profesjonalny catering, imprezy okolicznościowe, dancings, ul. Partyzantów 7, www.astra.olecko.pl V19901

\* chleb swojski, ciasta, wypiek, tel. 605-107-755 B45305  
\* kino, plac Wolności 22, tel. 87-520-20-59 B46103

\* „KOALA” - bar. Kuchnia tradycyjna, dowóz dań od poniedziałku do piątku od 9.30 do 16.30, od 26 zł. dowóz gratis (inne terminy na telefon) tel. (87) 520 15 78 V18605

\* konie kabardyńskie, przejażdżki, pod siodło, Grądzkie 47, tel. 666-316-780, 87-421-22-48 B45405

**PIZZA NA TELEFON**

PIZZERIA „PRIVE” zaprasza od 10<sup>00</sup> do 22<sup>00</sup>  
Tel. (87) 520-31-32, sms 505-314-536 V19403

\* pracownia pisania ikon, pracownia plastyczna, Katarzyna Waraksa, tel. 663-805-960 B45604  
\* wczasy; tel. 87-421-22-48, 666-316-780, www.wiatrakart.fr.pl, e-mail: kawarak@o2.pl B46302

**USŁUGI**

\* 21 towarzystw ubezpieczeniowych w jednym miejscu, Katarzyna Jeruń, Przytorowa 3, tel. 508-266-446, 512-109-121, ubezpieczenia majątkowe i komunikacyjne, V17517  
\* AGA Agnieszka Wyszynska, BIURO RACHUNKOWE, Kolejowa 12, tel. 500-174-672 V18405  
\* angielski korepetycje, magister UW, tel. 502-954-863 B44407

\* Artykuły i usługi elektryczne, Grunwaldzka 6, tel. 87-610-00-66 V18306

**The BEST REKLAMA** OD POMYSŁU DO REALIZACJI  
PIECZĄTKI, DRUK WIELKOFORMATOWY, TABLICE OGŁOSZENIOWE, TELEBIM,  
POLIGRAFIA, GRAWEROWANIE LASEROWE, GADZETY REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
Olecko, Jeziorna 1a, 87 520 62 57, 512 966 803, www.beststudio.pl

**BiS** STUDIO REKLAMY  
Biopita uforta, kalendarze, termometry!  
**PIECZĄTKI**  
Promocja  
Przy zamówieniu dowolnej pieczątki  
upominek reklamowy gratis!  
Olecko, ul. Kamienna 1a, tel. 087 520 42 42

\* bezprzewodowy internet iPlus, tel. 87-520-13-31 B46203

\* Centrum Ogrodnicze, ul. Rzeźnicka 6; tel. 87-520-22-07 V02935

\* chleb swojski, ciasta, wypiek, tel. 605-107-755 B44707

\* Foto-Ślub i inne uroczystości, tel. 660 122 049 B43609

**Gabinet PERRO Y GATO WETERYNARYJNY**  
LEK. WET. MAŁGORZATA BIELECKA, LEK. WET. MAŁGORZATA SZYSZKO  
SPECJALISTA CHOROBY PSÓW I KOTÓW  
PON-PT: 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> / SOB: 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup> / NIEDZ: 17<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
ul. Zwycięstwa 29/2A, Olecko Tel: 87 735 14 85 ROYAL CANIN V19303

\* gazowe, hydraulik, tel. 502-383-533 V12416

**gryfix** kondrat  
19-300 Elk, ul. Sasankowa 17  
tel.: 087 620 03 09, 620 13 08  
fax: 087 621 56 07  
e-mail: poligrafia@gryfix.pl  
**Drukarnia Offsetowa**  
KOMPLEKSOWE USŁUGI DRUKARSKIE  
► profesjonalne przygotowanie do druku: projekty graficzne, skład i lamowanie tekstu...  
► druk offsetowy na nowoczesnych maszynach jedno- i cztero-kolorowych  
► druk cyfrowy  
► uszlachetnianie: foliowanie, lakierowanie UV...  
► prace introligatorskie wykonywane przy użyciu profesjonalnych maszyn: linia do produkcji broszur, urządzenia do bigowania, perforowania, bindowania w spirali plastikowej i drukowanej.

\* hurtownia spożywcza, ul. Gołdapska 31, tel. (87) 520-01-50 V18106

\* hurtownia wędlin, od 4.00 do 14.00, ul. Gołdapska 31, tel. 87-520-22-13 L99002

\* korepetycje - język angielski; szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie, tel. 608-215-475 B45704

\* kowalskie, spawalnicze, ślusarskie, zmechanizowane cięcie plazmą do 20 mm, prasa krawędziowa, Gołdapska 31, tel. 87-523-00-80 B46502

\* księgowość usługi, Ternet spółka z o.o, tel. 87-520-31-70 B46402

**LITERNICTWO NAGROBKOWE**  
DIAMART M. Guzewicz tel. 515 961 233  
GRAWEROWANIE W KAMIENIU K22708

\* MEBLE - salon, Jan Bagiński, ul. Rzeźnicka, tel. (87) 520 29-23. V15509

\* OLEJ OPAŁOWY, NAJTANIEJ, tel. 87-520-41-91 V15220

**OKULISTA** CENTRUM OPTYKI  
Plac Wolności 9  
W każdą sobotę od 10<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup> REJESTRACJA: 501 267 347  
SKLEP CZYNNY: PN-PT 9<sup>30</sup>-17<sup>00</sup>, SO 9<sup>30</sup>-14<sup>30</sup> V18804

\* OCIEPLANIE BUDYNKÓW, tel. 881-507-760, V01938

\* pizza na telefon – od 10.00 do 22.00, tel.87-520-31-32 lub sms 505-314-536 V19423

\* Pralnia chemiczna, pranie wodne, usługi w ciągu 24 godzin, ul. Grunwaldzka 12, te. 723-565-284 V19801

**PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA**

ul. 11 Listopada 24C • usługi weterynaryjne  
tel. (87) 520-30-73 • leczenie zwierząt domowych  
tel. (87) 520-27-89 • badanie mięsa  
kom. 660-422-476  
czipowanie, paszporty europejskie V14910  
psy, koty, fretki



- \* **ROWERY** – naprawy i wypożyczalnia, Centrum Handlowe Impuls, tel. 87-520-36-92 V19612
- \* **SKRZYPCE NA ŚLUBIE**, TEL. 662-414-006, B46802
- \* **sprzątanie**, opieka nad osobami starszymi lub dziećmi, tel. 506-462-495 B44507

**STOMATOLOG – 24 godz. tel. 605-893-381**  
pełny zakres usług  
**DERMATOLOG**  
plac Zamkowy 5, , rejestracja tel. 605-893-381 , 87-520-22-22

K21510c

- \* **tłumacz języka francuskiego**, tel. 888-605-885 B44906

**USŁUGI POGRZEBOWE**  
**"Barka"**  
**ul. Targowa 12, Olecko**  
**(przy starej Targowicy)**  
tel. 87 520 23 55  
tel. 509 338 320, tel. 508 097 660

**Wypożyczalnia elektronarzędzi HITACHI**  
SKLEP „MAJSTER”, Armii Krajowej 3  
Tel. (87) 520-26-39

V15010

V18904

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI, Ryszard Topolski**  
Wieliczki, ul. Spokojna 1, tel. 501-611-547  
Wyrób nagrobków, blatów kuchennych, parapetów  
i okładzin schodowych V15709

### INNE

- \* **oddam koty czarne** w dobre ręce, przyjmuję tylko sms-y, odpowiadam, tel. 605-202-305 B43010
- \* **urocze kociaki oddam** w dobre ręce, tel. 605-893-381, K22010c

### KUPIĘ

- \* **kupię silniki stacjonarne** typu „ES”, tel. 602-235-182, V15250

### PRACA

- \* **do sprzątania zatrudnię**, tel. 605-893-381 K21810c
- \* **zatrudnię kierowcę, kat. C+E**, wymagana karta kierowcy, tel. 501-157-577, v07120n
- \* **zatrudnię męzczyznę na kuchnię**, tel. 501-620-577, 506-865-480 V19443
- \* **zatrudnię, pielenie ogródka**, tel. 605-893-381 K21710c
- \* **zatrudnię spawacza z doświadczeniem**, tel. 602-709-756 B46602
- \* **zatrudnię stomatologa**, tel. 605-893-381 K21610c

**Zatrudnię kierowcę kat. C+E**  
wymagana karta kierowcy tel. 50 11 57 577

### SPRZEDAM

- \* **drukarka kolorowa OKI C3300n**, A4, idealna do wizytówek, mało używana, 290 złotych, tel. 604-193-413 L98804
- \* **działka usługowa**, granica obwodnicy, tel. 601-210-819 B001b30
- \* **działkę budowlaną**, 1650 m.kw., Olecko, tel. 602-709-756 B45903

### SPRZEDAM

- \* **działkę pod garaż** (ew. piętrowy) z projektem, Gołdapska, tel. 602-793-432 K23201
- \* **działkę pod garaż** pojedynczy z projektem, Gołdapska, tel. 602-793-432 K23301
- \* **działki budowlane**, uzbrojone, tel. 601-210-819 B002b30
- \* **gospodarstwo rolne**, zabudowane, 4,88 ha, okolice Olecka, tel. 693-841-421 B44807

**HYDROMAX** KANALIZACJA • MIEDŹ • OCYNK • CZARNE  
PE. POLIPROPYLEN • ZAWORY  
KOTŁY C.O. • GRZEJNIKI • BOJLERY  
POMPY CIEPŁA  
OLECKO, TARGOWA 18, tel. 87 615 31 90

V15110

- \* **luksfery Fala niebieskie** 36 sztuk, TANIO, tel. 508-610-285 B44008
- \* **łóżeczko dziecięce** z materacem, 65x125 cm, 150 złotych, tel. 691-201-120 B43110
- \* **maszyny, urządzenia rolnicze**, tel. 516-670-859 B003b38
- \* **modele do sklepania z kartonu**, Wydawnictwo WIR, (samoloty 1:50, okręty 1:300), tel. 601-152-454
- \* **OLEJ OPAŁOWY, NAJTANIEJ**, tel. 87-520-41-91

**PROMOCJA W KEY**  
Pompy ciepła  
CWU + CO + kolektory słoneczne  
prywatne oczyszczalnie ścieków  
możliwość montażu  
**DWORZEC PKP**  
tel. 883-110-101 V19213

V152230

- \* **siedlisko**, ul. Wiejska, ok. 40 arów, zabudowane budynkiem gospodarskim, dojazd od strony ulicy Wiejskiej, siła na miejscu, tel. 602-293-333 V14920

### WYNAJEM

- \* **lokal usługowy 97 m.kw.**, Zielona 33, tel. 502-264-901 K22903
- \* **lokal usługowym 100 m.kw.**, Szosa do Świętajna 15B, tel. 502-264-901 K23003
- \* **lokal użytkowy 90 m.kw.**, ul Targowa 10, tel. 508 945 734 B45205
- \* **lokal użytkowy 100 m.kw.**, centrum, tel. 723-565-284 V19811
- \* **lokal użytkowy 140 m.kw.**, centrum, tel. 501-620-577 V19433

### HURTOWNIA WĘDLIN ARNOLD

Czynna od poniedziałku do piątku 5<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> sobota 5<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>

Polecamy wędliny wieprzowe, drobiowe, drób, mięso wielu producentów z całej Polski, a także wyroby wędliniarskie tradycyjne, produkcji lokalnych masarni. W naszej ofercie również lody i mrożonki. Zrealizujemy każde zamówienie.  
Przykładowe ceny: boczek surowy b/k kawałki 9,50, żeberka paski 9,90 żeberka pieczeniowe 11,90 porcje rosółki kurczące 1,89 kielbasy cienkie od 6,00 serdelki 5,90  
Zapraszamy serdecznie

Olecko, ul. Gołdapska 31 tel 87 520 2213, 603633716

### UKS „TRYTON” Olecko przy ZS w Siejniku

Nowy Klub Pływacki UKS Tryton ogłasza Nabór do Sekcji Pływania i Pływania w Pletwach. Do klubu zapisać się będą mogły dzieci w wieku od 10 lat, ale istnieje również możliwość zapisania młodszych dzieci, które już potrafią pływać. Zajęcia prowadzi Paweł Galkowski - trener, którego zawodnik ma na swoim koncie medale Mistrzostw Polski, Pucharu Europy i Pucharu Świata, oferujemy indywidualne przygotowanie sportowe, doświadczenie w zdobywaniu sukcesów, innowacyjne podejście, oczekujemy: zaangażowania i chęci budowania razem z nami wizerunku Oleckiego Sportu. jeżeli razem z Nami chcesz uczestniczyć w drodze po marzenia.

**ZAPRASZAMY KAŻDEGO CHĘTNEGO**  
tel. 603-695-860 Paweł Galkowski

## XXXVII Spotkania ze Sztuką SZTAMA

**20 października 2016**  
**SZTAMA dzieciom**

godz. 10:00 i 12:00 - Teatr Lalki i Aktora w Łomży, spektakl „**Kominiarczyk**”, sala kina „Mazur”

Teatr Lalki i Aktora w Łomży jest miejską instytucją kultury, która od 1987 roku prężnie funkcjonuje na mapie kulturalnej miasta, regionu i kraju.

Najkrócej ujmując „Kominiarczyk”, to historia o braku uczuć i o kodzie, który każdy z nas otrzymuje w chwili narodzin. Czy w takim razie młody człowiek ma możliwość wpływu na własne życie? Odpowiadamy, że tak, jednak muszą temu sprzyjać odpowiednie okoliczności. Chłopca znajdującą na ulicy kominiarza i poprzez symboliczne podarowanie serca dają energię oraz życie chłopcu.

W bogactwie metafor i symboli spektakl powinien pozostawić dziecku prawo do własnej interpretacji oraz dać obszerny materiał do przemyśleń na temat własnego świata wartości.

**21 października 2016**

**17:00 – wystawa Rafała Olbińskiego** - malarza, grafika i twórcy plakatów, Galeria Prawdziwej Sztuki im. A. Legusa

Malarz, grafik i twórca plakatów oraz jeden z przedstawicieli tzw. polskiej szkoły plakatu, wykładowca w nowojorskiej School of Visual Arts.

Prace Rafała Olbińskiego są eksponowane zarówno w licznych galeriach i muzeach, jak też gromadzone przez prywatnych kolekcjonerów na całym świecie. W Polsce zajmował się m.in. projektowaniem okładek płyt muzycznych, regularnie tworzył też okładki polskiego miesięcznika psychologicznego „Charaktery” i był współtwórcą wizerunku graficznego pisma.

Jego twórczość jest szeroko nagradzana na wielu konkursach międzynarodowych. W 1995 otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie „New York City Capital of the World” – na plakat promujący Nowy Jork jako stolicę świata. W 1994 został laureatem tzw. Międzynarodowego Oskara za najbardziej niezapomniany plakat na świecie w konkursie „Prix Savignac” w Paryżu, a w 1976 pierwszej nagrody w konkursie Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu. Do połowy lat 90. zgromadził około 100 nagród. Za wybitne zasługi dla polskiej i światowej kultury odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**18:00 – „Teatr Formy”**, słuchowisko wizualne „Parante-

la”, sala kina „Mazur”

Wrocławski Teatr Radioaktywny to grupa artystów zainteresowanych teatralnością medium radiowego.

„Parantela” to słuchowisko intermedialne autorstwa wtrA, scenariusz Michała Występka. To historia o utracie prawa do własnej wolności ograniczonej miłością do drugiej osoby.

Mianownikiem definiującym bohaterów spektaklu jest niepełnosprawność fizyczna i psychiczna, obie nie pozwalają funkcjonować, bronić się ani wyrażać swoich uczuć.

„Parantela” posługuje się również mediami wizualnymi - obrazami stworzonymi w trakcie spektaklu oraz sceniczną obecnością aktorów.

**19:15 – Grupa „Karbido”**, spektakl audio-performance „Table around Cage” („Stolik wokół Cage’a”), sala AGT

KARBIDO to interdyscyplinarna grupa powstała w 2003 r. we Wrocławiu. Działa głównie w obszarze muzyki, łącząc swoje poszukiwania z filmem, teatrem, architekturą i literaturą. Uczestnicy najważniejszych światowych festiwalach teatralno-muzycznych.

Audio performance Koncert „Table Around Cage” Karbido jest wyrazem artystycznego hołdu i jednocześnie autorefleksyjnym procesem przelamywania muzycznych przyzwyczajzeń, przewartościowaniem dotychczasowych doświadczeń.

Kilka klonowych desek, a pod nimi wspaniały świat dźwięków. To stolik, który w rękach muzyków Karbido od lat przykuwa uwagę publiczności.

**20:15 – „Duet z przypadku”**, koncert poezji śpiewanej, Kawiarnia ARTS

Z koncertem poezji śpiewanej piosenek z „Krainy Łagodności” wystąpi „DUET z PRZYPADKU” w składzie: Dorota Bujnowska - wokal, gitara oraz Emil Kulbacki - wokal, piano.

**22 października 2016**

**17:00 – „Cień”**, spektakl teatralny, sala AGT

Spektakl zaprezentują uczniowie I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Olecku. Wystąpią: Emilia Tokajuk, Paweł Charmuszko, Cezary Sadowski, Sandra Świerzbina, Marcin Domoradzki, Izabela Szukieć, Adrianna Rowińska, Szymon Kowalewski, Agata Julia Prosińska.

Reżyseria: Agata Julia Prosińska i Zbigniew Stefanowski.

Światło i dźwięk: Adrian Janczenia.

**18:30 – „Moskwa Pietuszki”**, monodram Jacka Zawadzkiego, sala AGT

„Moskwa-Pietuszki” – monodram w wykonaniu Jacka Zawadzkiego na podstawie poematu rosyjskiego pisarza Wieniedikta Jerofiejewa. „Moskwa-Pietuszki” podejmuje problem choroby alkoholowej oraz konsekwencji z niej wynikających. Bohater monodramu z każdą minutą traci kontakt z rzeczywistością. Jednak jego opowieści niosą ze sobą uniwersalne przesłanie podsyte nutą nadziei. Zawsze trzeba dążyć do celu i walczyć ze swoimi demonami.

**20:00 – „Kobranocka”**, koncert, sala kina „Mazur”

Polski zespół rockowy powstały w roku 1985. Kobranocka gra muzykę mocno zakorzenioną w punku, z pacyfistycznymi tekstami. Ich najbardziej znany przebój, to piosenka „Kocham cie jak Irlandie”.

**TERNET**  
Olecko, Plac Wolności 26, tel. 87 520 31 70  
www.ternet.com.pl  
KOMPUTERY KASY FISKALNE  
SERWIS  
BIURO RACHUNKOWE

B-44307

**TELEBIM OLECKO**

**TWOJA REKLAMA już za 100zł**  
tel. 512 966 803 www.telebim.olecko.pl





# KALENDARZ IMION

## 19 października (Światowy Dzień Walki z Rakiem Piersi)

Fernandy, Frydy, Laury, Michaliny, Pelagii  
Alfreda, Fernanda, Gabriela, Izaaka, Jana, Michała, Pawła, Piotra, Skarbimira, Toma, Ziemowita

## 20 października (Europejski Dzień Seniora)

Adeliny, Aliny, Budzislawy, Edyty, Ireny, Kleopatry  
Adelina, Anastazego, Budziesława, Budzislawa, Filipa, Jana, Jana-Kantego, Kantego, Wendelina, Witalisa, Wojciecha, Zenona

## 21 października (Światowy Dzień Ziemiaka)

Brygidy, Celi, Celiny, Elżbiety, Halszki, Klemencji, Pelagii, Urszuli, Wszebory Bernarda, Bertolda, Dobromiła, Dobromira, Hilarego, Jakuba, Janusza

## 22 października

Alodii, Halki, Halszki, Ingeborgi, Ingi, Józefiny, Kordelii, Korduli, Lidii, Lody, Przybychny, Przybysławy, Salomei Aleksandra, Donata, Filipa, Kordiana, Marka, Przybysława, Sewera

## 23 października

Edyty, Hiacynty, Honoraty, Igi, Iwety, Marceliny, Marleny, Natalii, Odylia Edwarda, Filipa, Gedymina, Hiacynta, Ignacego, Jana, Romana, Seweryna, Sylwestra, Teofila, Teodora, Właściława, Żegoty

## 24 października

Antoniny, Arety, Arlety, Hortensji, Marty  
Alojzego, Antoniego, Balcetzeta, Filipa, Marcina, Rafaela, Rafała

## 25 października (Dzień Pracownika Łączności) (Światowy Dzień Makaronu)

Blanki, Chryzanty, Darii, Ingi, Maury, Wilhelminy  
Bonifacego, Dariusza, Hilarego, Inga, Kryspina, Maurycyego, Sambora, Teodozego, Teodozjusza, Wojmira

## 26 października

Amandy, Ewarysty, Lucyny, Ludmiły, Ludomiły, Lutosławy, Łucji Albina, Bonawentury, Damiana, Dymitra, Dymitriusza, Ewarysta, Fabiana, Lucjana, Lutosława, Lucjana, Rustyka

## Nasz przepis

### Herbata na odchudzenie z liści czarnej porzeczki

Właściwości odchudzające przypisuje się herbacie z liści czarnej porzeczki zbieranych zawsze wiosną, kiedy są młode i najbogatsze w leczące związki. Napar działa moczopędnie oraz wzmacnia przemianę materii. Poza tym zapobiega nadkwaśności i reumatyzmowi, ponieważ usuwa złoże. Herbata również czyści nerki. A oto sposób przyrządzenia.

Bierze się 3 łyżki suszonych liści czarnej porzeczki i parzy na bardzo małym ogniu w litrze wody przez około 5—6 minut. Gorącą herbatę pija się porcjami w ciągu dnia po posiłkach.

### Dieta Atkinsa

Do 1500 kcal. Stosuje się ją wtedy, gdy polecane jest białko i tłuszcz, a ogranicza się węglowodany. Menu obejmuje śmietanę, masło, żółty ser, ryby, jaja i jeden owoc dziennie. Zakazane są natomiast chleb, ryż i makaron. Nie poleca się tej diety dla osób z zaburzeniami trawiennymi i chorobami wątroby.

### Świeże jajko

... zanurzone w osolonej wodzie natychmiast opada i zostaje na dnie.

### Aromat kawy

...możemy poprawić, wsypując do zaparzonego napoju szczyptę soli lub łyżeczkę kakao.

### Budyń serowy

250 ml mleka, 1 łyżeczka masła, sól, 1 łyżka cukru, 1 torebka cukru waniliowego,

1 łyżka mąki ziemniaczanej, 2 łyżki wody, 1 żółtko, 20 dkg twarogu twardożku

Mleko gotujemy razem z masłem, solą, cukrem i cukrem waniliowym. Mąkę ziemniaczaną rozprowadzamy dwiema łyżkami zimnej wody, dodajemy żółtko i mieszając wlewamy do gotującego się mleka.

Mleko ponownie zagotowujemy, studzimy, a następnie dodajemy twarożek.

Tak przygotowany budyń przekładamy do szklanej salaterki lub do pucharków i odstawiamy w chłodne miejsce.

Budyń podajemy z duszonymi owocami, musem jabłkowym lub surowymi owocami.

### Ciasto

Jeżeli ciasto jest opadnięte, zakalcowate, to znaczy, że zbyt wcześnie było wyjęte z pieca, a składniki nie zdążyły się zestalić.

### Mus z truskawek lub malin

40 dag owoców, 2 białka, 1 łyżka żelatyny w proszku, 4 łyżki cukru pudru  
Owoce miażdżymy. Dodajemy cukier.

Namoczoną żelatynę rozpuszczamy w gorącej wodzie i gotujemy.

Z białek ubijamy sztywną pianę, dodając zmiażdżone owoce.

Łączymy to z rozpuszczoną żelatyną i intensywnie ubijamy do momentu, aż masa zacznie gęstnieć.

## Cytaty na ten tydzień

... I byli przed nimi inni ludzie, a teraz jesteśmy my, i będą ludzie, którzy przyjdą po nas, i nie możemy poznać nikogo z nich, bo czas ciągle płynie naprzód.

**Ursula K. Le Guin, Malafrena**

Wcześniej czy później, u schyłku życia czy w rozkwicie lat, Niespełnione przyzywa nas, a my rozglądamy się, usiłując pojąć, skąd nadleciał zew. Ocknąwszy się w swoim zwykłym świecie, opamiętujemy się z trudem i ważąc każdy dzień wpatrujemy się w życie, całą naszą istotą, starając się odgadnąć, czy też nie ziszczą się Niespełnione. Może dostrzegamy już jego kształt? Może wystarczy tylko wyciągnąć rękę, by schwycić i zatrzymać jego ledwie majaczące zarysy.

Tymczasem mijają dni i przepływamy obok wysokich, mglistych brzegów Niespełnionego, zaprzęgnięcie powszednimi sprawami.

**Aleksander Grin, Biegająca po falach**

Termin „przedhistoryczny” nie precyzuje dokładnie okresu, lecz stan kultury (...) Historia, jak i prehistoria biegają aż po dzień dzisiejszy obok siebie, w szerokim rozumieniu, w warunkach współistnienia narodów kulturalnych i ludów prymitywnych, w węższym natomiast w różnych warstwach świadomości każdej jednostki.

**Peter Meyer,**

**Historia sztuki europejskiej**

## PRZYSŁOWIA

Gdy październik ciepło chadza, w lutym mrozy naprowadza.

Miesiąc październik – marca obraz wierny.

Św. Urszula (21 października) perły rozsyła, księżyc wiedział, nie powiedział, słońce wstało, pozbierało.

Urszula (21 października) i Kordula (22 października) dzieci do pieca przytuła.

Od Marcina (24 października) słota się zaczyna.

Październik, bo październik baba z lnu siercią bierze.

Babie lato wtedy bywa, gdy w słońcu się snują pajęczce przędziwa.

Jeśli październik jest wietrzny i mroźny, to nie będzie za to styczeń, luty groźny.

Gdy październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny.

Grzmot październikowy – niedostatek zimowy.

Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima.

Wtedy wkładamy ją do przygotowanych naczyń i zostawiamy do zakrzepnięcia.



## Srokowo - wieś z miejskim ratuszem

Trasa: Olecko - Grabowo - Wróbel - Banie Mazurskie - Pocioty - Budry - Srokowo

Srokowo. Duża wieś w powiecie kętrzyńskim (około 1500 mieszkańców). Obecna nazwę (wcześniej Dryfort) używała w 1950 r. dla upamiętnienia **Stanisława Srokowskiego** (1872-1950) – geografa, autora licznych prac naukowych na temat Prus Wschodnich, urzędnika konsularnego i społecznika. W latach 1946-1950 profesor Srokowski stał na czele Komisji Ustalania Nazw Miejscowości, która zajmowała się spolszczaniem nazw niemieckich na Ziemiach Odzyskanych. Obecnie jego imię nosi m.in. Szkoła Podstawowa w Srokowie.

Początki miejscowości związane są z rokiem 1397, której prawa miejskie nadał 4 lipca 1405 r. wielki mistrz krzyżacki Konrad von Jungingen.

W Srokowie znajduje się zabytkowy kościół pw. Krzyża Świętego, wzniesiony w roku 1409. Jest on jednonawowy z wieżą na rzucie kwadratu. Ołtarz główny pochodzi z 1824 r. Ozdabia go drewniana figurka Piękną Madonny z XV wieku.

Zabytkiem jest również miejscowy ratusz wybudowany w latach 1608-1611 (obecny budynek powstał w latach 1772-1775). Umiejscowiona na nim wieża zegarowa pochodzi z 1817 r. Na ratuszu znajduje się kartusz z herbem Jana Zygmunta (fundatora).

Obok ratusza zachował się osiemnastowieczny murowano-ryglowy spichlerz z muru pruskiego. W centrum i przy-

Andrzej Malinowski

Warto zobaczyć...



ległych trzech ulicach (Chopina, Barciańskiej i Wileńskiej) dominują niewielkie kamienice z XIX w.

W słoneczną i upalną sobotę, 10 września 2016 r. w Srokowie byli, jego piękną zabudowę podziwiali, smaczną kawę pili: **Cezary Lasota** i **Andrzej Malinowski**.



**Nawa** – część kościoła położona pomiędzy prezbiterium (przestrzeń kościoła przeznaczona dla duchowieństwa oraz służby liturgicznej), a kruchtą (przedsiónek usytuowany przed głównym wejściem), przeznaczona dla wiernych.

**Kartusz** – ozdobne obramowanie herbu, emblematu, monogramu, napisu lub malowidła, a także motyw ornamentowy w postaci ozdobnej tarczy.

**Mur pruski** – rodzaj ściany szkieletowej, wypełnionej murem z cegły, czyli ścianą szkieletową z wypełnieniem gliniano-słomowym lub gliniano-trzciniowym. Jego konstrukcja drewniana jest widoczna, często impregnowana i może być traktowana jako element dekoracyjny. Ceglana elewacja, zwykle już w trakcie użytkowania budynku, mogły ulegać tynkowaniu i bieleniu, co nadawało im pozorny wygląd białej elewacji (takiej samej jaką ma spichlerz w Srokowie). Mur pruski w Polsce znany jest od średniowiecza i często był spotykany w miastach, zamkach, kościołach. Obecnie budowle z muru pruskiego występują na Śląsku, w zachodniej i północno-wschodniej Polsce, na Kaszubach oraz Warmii i Mazurach.



c.d. ze s. 11

## Francuscy jeńcy wojenni w Treuburgu

Maurice Laouënan pamięta, iż z wielkim opóźnieniem mógł napisać rodzinie na wypełnionej już odpowiednią treścią kartce, że żyje. Więc, kiedy w końcu wysłał też i nieocenioną kartkę do przyjaciela z Wiednia, wykorzystując do tego celu większą swobodę kucharza o nazwisku **Peolot**, to nie przyszło mu nic innego do głowy jak tekst: „Pozdrowienia z wakacji na Mazurach”, co w danych okolicznościach było sporą dawką czarnego humoru, chociaż dobrze pamiętał, że gdy jeździł towarzysząc niemieckiemu kapitanowi Maluckowi w jego kontroli pracy poszczególnych komando na gospodarstwach, a zimą takie trasy pokonywane były saniami, to czuł się zauroczony pięknem zimowego krajobrazu Mazur.

Pamiętał także, iż kiedy nadchodziły święta, to zawsze widział kobiety niemieckie z dziećmi, jak śpieszyły się przedzierając się przez śniegi na głównym placu, jak trzymały liczne pakunki, a on wtedy przede wszystkim odpowiedzialny był za pochówki zmarłych jeńców na cmentarzu, tuż obok małej kaplicy, towarzyszył im w ich ostatniej drodze.

Pamięta jeszcze jedno istotne wydarzenie.

Kiedy to **Bonnafous** z Palavas-les-Flors, jeńiec, który był odpowiedzialny za sprzątnięcie chodnika przed hotelem Kronprinz (pracował tam wraz z innym jeńcem, **Vandermerem** – adwokatem, podoficerem artylerii) zauważył rankiem na początku maja 1941 roku, iż w nocy do hotelu przybyło 10 oficerów niemieckich ze Sztabu Generalnego.

Wówczas to jedna z sal hotelu została przemianowana na ich biuro, zawisły mapy sztabowe, przedstawiające granicę wschodnią oraz plany ataków.

W hotelu została także zainstalowana nowa linia telefoniczna, jak i w biurach kompanii, które zostały przeniesione do 3-piętrowego budynku obok, mającego połączenie z więzieniem. Biuro kompanii stało się komendanturą, pojawiły się dwie sekretarki w uniformach i główny chorąży (około 60 lat) w cywilu kancelista w sądzie w Königsbergu.

Więźniowie zatrudnieni w biurach kompanii ulokowani zostali na poddaszu komendantury, a ci pracujący w warsztatach (szewskim i krawieckim) w baraku w parku Hindenburgu.

Powiatowe Centrum Wspierania Edukacji  
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Olecku

### - BĄDŹ AUTOREM SWOJEJ KARIERY - NOWE WYZWANIA RYNKU PRACY

W dniach 17 – 23 października odbędzie się VIII edycja Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery na Warmii i Mazurach pod hasłem „Bądź autorem swojej kariery – nowe wyzwania rynku pracy”.

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w Olecku wzorem lat ubiegłych włącza się w działania skierowane do młodzieży poprzez realizację spotkań z uczniami na terenie szkół.

Ponadto w dniu 20 października ( czwartek ) w godzinach 14:30 – 17:30 organizujemy Dzień Otwarty pod nazwą „Rodzic świadomym doradcą swojego dziecka”.

Dyżur pełnić będzie doradca zawodowy i psycholog.

Zapraszamy zainteresowane osoby (rodziców, młodzież ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych ) do skorzystania w tym dniu z bezpłatnych indywidualnych porad edukacyjno-zawodowych w budynku siedziby PCWE Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Olecku, ul. Zamkowa 2.

**Krystyna Zdan – doradca zawodowy**  
**Magdalena Sadłowska - psycholog**

ga. W więziennych piwnicach zostały utworzone schrony. Wzmogła się ogólnie aktywność w mieście, było coraz bardziej nerwowo, liczni żołnierze defilowali, ulice pełne były wojskowych samochodów i motorów, a obecność wojska była również wyczuwalna w pobliskich lasach, gdzie stacjonowały czołgi i pancerne pojazdy.

Nocą przez Treuburg przejeżdżały liczne konwoje. Komendantura robiła w środku nocy ćwiczenia - alarmy przeciwlotnicze.

22 czerwca 1941 roku o wschodzie słońca powietrze wypełniło się hukami i przez niebo nad Treuburgiem przeleciały liczne samoloty lecące na Wschód. W mieście podawano komunikaty z radia, a ogłoszonym towarzyszyły bębny i werble, ich przekaz był jasny: Hitler dał rozkaz ataku. Maurice pamięta jeszcze, że kiedy później już wszystko było przesądzone i rozpoczęło się opuszczanie miasta, to te dwie przysłane przez centrale sekretarki w uniformach pomachały mu na pożegnanie z samochodu, który go mijał, kiedy stał na ulicy patrząc na wszystko, co się w chaosie ogólnym działo.

Maurice Laouënan, jak i inny jeńiec wojenny **Doland Loubet**, który od 30 listopada 1940 roku mieszkał w baraku przy dworcu kolei wąskotorowej i rozładowywał wagony, czy **Alexandre Duchamps**, który trafił do pracy na gospodarstwie w Nussdorf (Orzechówko), później w Seesken (Szeszki) czy też **Henrie Costenoble** (kapelan w Stalagu IB), który przybywał jesienią 1944 roku w Treuburgu, wszyscy oni zaświadczenia swoimi wspomnieniami o tamtych czasach.

Nie były to łatwe czasy również dlatego, iż jeńcy francuscy borykali się dodatkowo z podziałami pomiędzy sobą: nawet w tak trudnych warunkach, niemniej dających bardzo dobrą perspektywę na ogólną sytuację, w obozach tworzyły się koła miłośników Pétaina ślubujące mu lojalność i pochwalające kolaborację.

Maurice Laouënan wracając do zwykłego życia miał jeszcze czas napatrzeć się na powojenne losy Francji, na życie dyplomatyczne, a później wrócić do Treuburga w 1968 roku, kiedy na francuskich ulicach trwały zamieszki, by przynajmniej z niektórymi kolegami niedoli spróbować uporządkować przeszłość.

**Ewa Kozłowska**

W tekście została zachowana pisownia nazwisk podana przez M. Laouënana.

Foto: *Maurice Laouënan na tle ruin komendantury, Olecko 1968; Archives Nationales, Site de Pierrefitte-sur-Seine.*

## Kraina OZA

„Kraina OZA” – to pierwsza w Polsce, innowacyjna platforma internetowa dla osób z autyzmem. Platforma powstała w wyniku projektu innowacyjnego, którego celem jest wspieranie włączenia społecznego osób z autyzmem i otwarcie im drogi do rynku pracy. Platforma składa się z dwóch oddzielnych, ale uzupełniających się stron:

- **www.KrainaOZA.pl** w treści i formie przeznaczona jest dla osób z autyzmem i/lub niepełnosprawnością intelektualną – zawiera m.in. ułatwienia komunikacyjne, takie jak piktogramy i opcję audio. Posiada treści zarówno „społeczne” jak i „zawodowe” (m.in. cykl szkoleń e-learningowych przygotowujących do poruszania się po rynku pracy). Można wykorzystać ją do zajęć aktywizujących np. w domu i szkole.

- **www.KrainaOZA.org** przeznaczona jest dla otoczenia osób z autyzmem: rodziców, opiekunów, terapeutów i potencjalnych pracodawców oraz studentów. Zawiera treści informacyjne, a także szkolenia e-learningowe dla pracodawców, przygotowujące do zatrudnienia osób z autyzmem.

**Halina Kasicka**  
**www.powiat.olecko.pl**



## Dzień niepodobny do dnia

Ostatni dzień września 2016 roku, to dla większości po prostu piątek, dla studentów, koniec wakacji, a dla nas pierwszy dzień zawodów. Trening. Taki oficjalny, ostatni możliwy. Właśnie w ten piątek, 34 wędkarzy i jedna wędkarka, zjawili się nad jeziorem Łasmiady, w ośrodku Malinówka, by rozegrać drugie, spinningowe zawody.

W roku ubiegłym, obchodząc dwudziestolecie naszego Koła Okoń Olecko, właśnie w Malinówce świętowaliśmy swój jubileusz i było tak sympatycznie, że zarząd koła postanowił ponownie zorganizować wyjazdową imprezę. Wspomniana frekwencja, to sukces, już na dzień dobry.

Kolejny dzień dobry, to trening, o którym wspomniałem. Jezioro przywitało dość wysoką falą, więc nie wszyscy skorzystali z możliwości zapoznania się z wodą. Ja byłem na treningu w poprzednią niedzielę. Był znakomity. Znalazłem okazałe okonie, dopasowałem przynętę. Przez chwilę nawet ośmieliłem się zamarzyć, żeby tyle złowić na zawodach, jednak szybko odrzuciłem te myśli od siebie, bo po pierwsze, to może przynieść pecha, a po drugie, tyle ryb w zawodach spinningowych jeszcze nie złowiłem.

Podbudowany swoim treningiem, trochę zlekceważyłem opinie wracających z łowiska kolegów, o tym, że bardzo trudno znaleźć ryby.

-Poradzę sobie - pomyślałem.

Najpierw jednak kolacja, uroczyste otwarcie zawodów, którego dokonał Prezes Koła **Krzysztof Krajewski** oraz od-



prawa techniczna, przeprowadzona przez sędziego głównego **Tomasza Gawrońskiego**.

Noc. Krótka, podczas której w czteroosobowym pojeździe, najważniejsze było, aby zasnąć pierwszemu. Nie do końca to się udało, musiałem więc, podobnie jak z pewnością koleddy, radzić sobie z przejmującymi odgłosami, pracujących bez tłumików motorów diesla. Zazwyczaj wstają bardzo wcześnie, dlatego pobudka o wpół do piątku nie zrobiła na mnie wrażenia. Postanowiłem, jeszcze przed śniadaniem zawieźć do przycumowanej do pomostu łodzi cały ekwipunek. Chciałem uniknąć tłoku i zamieszania, gdy wszyscy ruszą ze sprzętem do swoich łodzi. Kilku kolegów zrobiło podobnie. Mimo, że spóźniłem się na śniadanie, przez co moja parówka zginęła, to warto było, bo czym jakaś kiełbaska, przy luksusie posiadania sprzętu w łodzi.

Dokładnie o ósmej, sędzia **Józef Makowski** dał sygnał do rozpoczęcia pierwszego dnia zawodów.

Dwadzieścia łodzi, a z nich najczęściej słyszane pytanie - Gdzie tu płynąć?

Ja swój plan mam. Po pół godzinie dopływam w „tajemne miejsce”, o którym prawie wszyscy wiedzą i w którym nie ma nikogo. Nikogo i nic. Nic na sondzie, ani na haczyku. Konsultacje telefoniczne potwierdzają. Ryb nie ma.

- Jak nie ma, niemożliwe. Przecież przed tygodniem były. Gdzie się podziały? - mówię do siebie półgłosem.

A jednak. Mija godzina, dwie, trzy. Koleddy mają po kilka okoni, ja bez brania. W akcie desperacji, a może wiedziony jakimś szóstym zmysłem, płyną pod odległy wschodni brzeg jeziora. Bagatela, sześć kilometrów.

Silniczek elektryczny dziarsko pracuje, tylko czy prądu w akumulatorze starczy? W końcu jestem. Próbuję delikatnie. Różnica taka, że łowię okonie, jednak są zbyt krótkie,







więc wiaderko nadal puste. Dopływa do mnie kolega z zawodów. Widzę, że kilka ryb wrzuca do wiaderka. Po chwili płynie za cypel. Kwadrans i jestem obok niego. On już łowi, pięknie okonie.

Ja dopiero się ustawiam. 10 metrów głębokości. I są na echosondzie zapisy, których bezskutecznie szukałem w miejscu treningu. Jest drobnica, są okonie, jest jazda. Łowimy.

Informacje telefoniczne, wskazują, że wielu trafiło na ryby, na głębszej wodzie. Waga pokaże. Moja pokazała prawie pięć kilo. Jestem drugi. Świetnie. Są całkiem spore szczupaki i naprawdę dużo okoni.

Wieczorem uroczysta kolacja. Prezes gasi świece na torcie, ufundowanym przez piekarnię Kajzerka, dwie, bo to druga impreza. Jedzenia pod dostatkiem. Nie tylko jedzenia. O pyszne ciasta zadbała piekarnia Scorpio. Bawimy się znakomicie, jednak zmęczenie daje znać o sobie i już około północy, jesteśmy w łózkach.

Chwila w objęciach Morfeusza i kilku traktorów i znowu śniadanie. Tym razem, na jajecznicę zdążyłem. Plan oczywiście prosty. Łowić jak wczoraj. Wprawdzie nauczka z treningu i wczorajszego początkowego łowienia, siedzi w głowie jednak bardzo płytko. Coś mnie niepokoi niestety. Trochę kłucząc, dopływam do wczorajszego łowiska. Rzut i dobry okon w wiaderku. Kolejny rzut i... dwie łodzie tuż obok mnie. Kolejne rzuty i łodek osiem. Trudno, aby było inaczej. Też bym tak zrobił. Jakoś nie potrafię się w tłumie odnaleźć. Koledzy łowią. Ja nie. Coś pokpiłem chyba z przynętą. Na wnioski przyjdzie czas jednak teraz trzeba łowić ryby. Uda mi się dołować zaledwie dwa okonie. Mam trzy. Masakra.

Więcej ryb nie znalazłem. Wracam z nosem na kwintę. Popłynąłem.

Sędziowie ważą ryby. Moje trzy okonki nie są najgorsze. Jest sporo zer, wielu ma po dwie rybki. Ech jakoś to będzie. Tym razem szczupaków nie było, a najlepszy wynik to ponad kilogram. Przy wczorajszym, prawie siedmio kilowym, wygląda jak żart. Kolejny raz okazało się, że dzień nie podobny do dnia.

Wszystko jednak może się zmienić. Nawet przez kilkanaście godzin. Pakowanie łodek przebiegło niesamowicie sprawnie i już ponad pół godziny przed czasem meldujemy się na stolówce, na obiad.



Oj woda wyciąga. Apetyty dopisują. Wszystko się kiedyś kończy. To co miłe, niestety kończy się szybciej. Prezes Krzysztof Krajewski rozpoczął więc zakończenie. Tym razem od najlepszego, ponieważ nagrodę, wybierał wędkarz sobie sam. A takie osiągnęliśmy wyniki:

1. <b>Galicki Renisław</b> - Raczki	3 pkt	7885 g
2. <b>Palczewski Wojciech</b> - Augustów	7 pkt	4225 g
3. <b>Rowiński Michał</b> - Augustów	9 pkt	3700 g
4. <b>Gryniewicz Krzysztof</b> - Olecko	14 pkt	2095 g
5. <b>Hościllo Arnold</b> - Olecko	17 pkt	5095 g
6. <b>Derencz Kamil</b> - Olecko	19 pkt	1885 g
7. <b>Zajkowski Waldemar</b> - Ostrołęka	19 pkt	1870 g
8. <b>Krajewski Krzysztof</b> - Olecko	20 pkt	1935 g
9. <b>Wasilewski Bogusław</b> - Olecko	20 pkt	1570 g
10. <b>Makowski Józef</b> - Olecko	21 pkt	4970 g

W zawodach uczestniczyli również: **Gojlik Mieczysław, Słomski Jacek, Mierzejewski Antoni, Szurkowski Edward, Danielczyk Bazył, Kruśniewski Marcin, Kaczanowski Mieczysław, Gawroński Tomasz, Jaworowski Paweł, Hodana Krzysztof, Motulewicz Andrzej, Mierzejewski Dariusz, Rynkowski Jerzy, Ścirka Stanisław, Dermont Mirosław, Poznańska Maria, Guzewicz Stanisław, Kryście Stanisław, Bielecki Adam, Ziółkowski Mirosław, Hanc Cezary, Dawidowicz Jan, Iwaniuk Mirosław, Wojśiat Marian i Wróblewski Michał.**

Największego okonia złowił niekwestionowany król naszego dwudniowego polowania, **Renisław Galicki**, a największą rybę, szczupaka, **Jaworowski Paweł**, za co otrzymali eleganckie puchary. Kolega **Stanisław Ścirka** został uhonorowany okazałą płaskorzeźbą, jako ten, który przyjechał do nas z najdalszego miasta, z Lublina. Nagrodę specjalną, znakomity silnik elektryczny, los rękoma naszej jedynaczki **Marysi Poznańskiej**, przydzielił najmłodszemu uczestnikowi zawodów, **Antoniemu Mierzejewskiemu** z Ostrołęki.

Pierwsza dziesiątka „wybrała” sobie nagrody, wędkę lub kołowrotki, a wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe kubki, a także promujące Olecko, piękne foldery ( tu ukłon dla pani **Alicji Mieszuk**, dzięki !). Dwudziestu zawodników otrzymało zanętę na karpia (skoro na spinning poszło tak sobie, może pora wybrać się na staw?) ufundowaną przez piekarnię Cymes. Goście z Ostrołęki otrzymali na drogę, pyszne babki piaskowe, produkcji piekarni Merk. Nagrodę przygotowała również **Aga Hodana** i wręczyła ją zawodnikowi, który zajął ostatnie miejsce.

Nad prawidłowością przebiegu imprezy czuwali sędziowie, **Tomasz Gawroński** i **Józef Makowski**. W organizacji wszystkiego pomagali Prezesowi Krzysztofowi Krajewskiemu, **Edward Szurkowski, Mieczysław Gojlik, Jerzy Rynkowski, Aga i Krzysztof Hodana**.

Wszystkim wielkie gratulacje i gorące podziękowania, za udział w imprezie. Mam nadzieję do zobaczenia za rok.

**Z wędkarskim pozdrowieniem  
J. Arnold Hościllo**

PS. Gdy pisze ten tekst, huczy nie tylko w kominku, ale przede wszystkim za oknem. Załamanie pogody stało się faktem. Deszcz, wiatr, paskudnie na dworze. Mieliliśmy, podobnie jak w ubiegłym roku furę szczęścia do pogody. Nie wiem z kim organizatorzy mają kontakty, ale z pewnością, jest tam ktoś od pogody, kto czuwa.

# infoland

OLECKO, Plac Wolności 15, tel. 87 520 31 31

Komputery Notebooki Drukarki Oprogramowanie  
Sprzedaż Serwis  
Tusze Tonery  
Podpis elektroniczny  
Telewizja cyfrowa  
Internet bezprzewodowy

Zapraszamy: 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sobota 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>



PO KOKARDE (290)

## Trzeba to obejrzeć

Już jest dobrze. Już ogasło. Już mogę mówić, choć z trudem przyszło zasypianie. Dwa dni nosiłam w sobie ten ładunek, aż poszłam na animowaną bajkę i wyrzuciłam się dowolnie. Za całe okrucieństwo Wołynia.

Oczywiście, że jest dużo scen makabrycznych i przerażających, że na kilka z nich nie byłam w stanie patrzeć, choć je czułam we wszystkich ściśniętych mięśniach. Były tak perfekcyjnie przygotowane przez scenarzystów, tak realistycznie, że zapominało się, że jesteśmy w kinie i to „tylko” film.

Ale to nie film i jego makabryczne sceny były przerażające, tylko karty naszej historii. Po wyjściu z kina nie mogłam się otrząsnąć przez dwa dni.

Okrucieństwo sceniczne, czyli mordowanie „w pień” to jedno, ale dramaty ludzkie to drugie. Przeraziło mnie to, że teraz też by się tak może zdarzyć. Nie? A Białystok i ruchy nacjonalistyczne podżegane przez kapłana?

Film rozpoczyna się niemal sielankowo – wiejskie wesele, biednie, ale jest miłość, praca i radość dnia powszedniego. Żyją obok siebie na tej wsi Polacy, Ukraińcy, Żydzi. I jest dobrze. Jest po prostu pięknie. Pomagają sobie, dzieci się bawią ze sobą, a młodzi zakochują się i żenią się bez względu na pochodzenie i wyznanie. Wyznań też jest kilka: są katolicy, prawosławni i grekokatolicy. I nikomu to nie przeszkadza. Do czasu, oczywiście. Potem jest już tylko rzeź. Nie ma sąsiada, brata, dzieci – jest wielka nienawiść i żądza zemsty.

Iza Kuna i Jacek Braciak – filmowi rodzice głównej bohaterki. Przepięknie zagrane role. Przejmująco.

Szwagier głównej bohaterki, Ukrainiec, musi wybrać pomiędzy miłością do żony, która jest Polką, a chora „miłością” do ojczyzny. Brat nakazuje mu, żeby zabił żonę, by uratować siebie i dzieci. Dramat niewyobrażalny. Zabija... brata.

Są piękne sceny z kościołów i cerkwi, kiedy to starzy wiekiem księża i popi nawołują do zgody podpierając się fragmentami z Biblii. Młody Ukraiński kapłan podżegają, jątrzą, wznieca, podpala chorą nienawiść. Przerażające.

Niewyobrażalna rzeź. Niewyobrażalna, chora nienawiść człowieka do człowieka.

Do ostatnich napisów nikt nie śmiał nawet drgnąć w fotelu, nie mówić o wstaniu. Wszystkich wbiło w fotele i zakamarki własnej duszy. Dopiero snop światła przywrócił widzów do rzeczywistości.

Za moich szkolnych czasów te karty historii nie istniały, nie mówiło się o Wołyniu. Teraz odżyły.

Nagle okazało się, że mama koleżanki, że ciocia kolegi, że w warmińsko – mazurskim, gdzie ich skupisko, że są wśród nas potomkowie.

Kolega w pierwszym odruchu chciał zaprosić dziadków na seans, kiedy sam się wybierał. Po obejrzeniu już wiedział, że nie zaprosi. Bał się, czy serce ich wytrzyma.

Przed projekcją miałam przyjemność spotkać się z reżyserem, Wójtkiem Smarzewskim, główną bohaterką – Michaliną Łabacz, suwalczką i kilkoma innymi młodymi aktorami grającymi w tym filmie.

Michalina pokonała dwieście pięćdziesiąt konkurentek i była onieśmielona przyjęciem w rodzinnym mieście. A my byliśmy onieśmieleni obecnością takich gości. Reżyser pytany o brutalne sceny wyznał, że nie można robić filmu o rzezi unikając tych scen, tak przynajmniej on to czuje.

Wie, że kolejny film będzie „lżejszy”, bo musi trochę odbić od konwencji ciężkich filmów. Padały inne pytania do gości, na które chętnie odpowiadali, a mnie zastanawiał fakt, skąd w tak młodym człowieku, reżyserze, takie trudne tematy i taki talent. Myśli o innych nietkniętych jeszcze kartkach naszej historii. Powodzenia.

Panie Wójtku, pani Michalino, za chwilę zadumy nad człowieczeństwem – dziękuję.

**Marusia**

Ps. Trzeba to obejrzeć.

Kreski garbaty

WALDEMARA RUKŚCIA